



POCZUCIE BEZPIECZEŃSTWA OSADZONYCH W POLSKICH JEDNOSTKACH PENITENCJARNYCH

SWWS Instytut Badawczo-Rozwojowy

RAPORT KOŃCOWY

Instytutu Badawczo-Rozwojowego
Szkoły Wyższej Wymiaru Sprawiedliwości

**Poczucie bezpieczeństwa osadzonych
w polskich jednostkach penitencjarnych**

Opracowanie:

pod kierunkiem dr hab. B.M. Nowak,
Mjr SW w st. sp. dr Zbigniew Nowacki

WARSZAWA, 2020

Zawartość

Wstęp.....	2
Rozdział I. Znamiona (atrybuty) osoby pozbawionej wolności a poczucie bezpieczeństwa.....	5
1.1. Właściwości osobowościowe sprzyjające deklasacji pozycji osadzonego w przestrzeni społecznej więzienia.....	5
1.2. Przepięstwo osadzonego przyczyną degradacji jego pozycji w przestrzeni społecznej więzienia.....	7
1.3. Zachowanie osadzonego przyczyną degradacji jego pozycji w przestrzeni społecznej więzienia.....	8
Rozdział II. Usytuowanie osoby pozbawionej wolności w zbiorowości więziennej a poczucie bezpieczeństwa.....	11
2.1. Uczestnictwo osadzonego w podkulturze gypsterskiej.....	11
2.2. Byt więzienny bez wsparcia grupy.....	14
2.3. Doświadczenie uszkodzowania fizycznego lub psychicznego w czasie izolacji więziennej.....	16
Rozdział III. Usytuowanie osoby pozbawionej wolności w fizycznej przestrzeni więzienia a poczucie bezpieczeństwa.....	21
3.1. Miejsca stałego i czasowego pobytu osób pozbawionych wolności.....	21
3.2. Przemieszczanie osób pozbawionych wolności.....	26
Rozdział IV . Prezentacja i analiza wyników badań.....	29
4.1. Założenia metodologiczne badań.....	29
4.2. Weryfikacja narzędzia badawczego konstrukcji własnej - Kwestionariusza Ankiety Poczucia Bezpieczeństwa Osób Pozbawionych Wolności.....	36
4.3. Wyniki badania i wnioski.....	41
PODSUMOWANIE.....	49
Bibliografia.....	52
ANEKS.....	54
Kwestionariusz Ankiety Poczucia Bezpieczeństwa Osób Pozbawionych Wolności.....	54

Wstęp

Bezpieczeństwo, należące do interdyscyplinarnych pojęć, może być pojmowane jako stan obiektywny bądź subiektywny. Na potrzebę niniejszego opracowania przyjęto rozumienie bezpieczeństwa w perspektywie psychologicznej. Jak podaje R. Klamut: „Jest ono rozumiane jako subiektywny stan doświadczania spokoju, pewności i braku zagrożeń” (Klamut, 2012: s. 48). W dalszych rozważaniach skoncentrowano się na poczuciu bezpieczeństwa, które zdaniem R. Klamuta, jest najważniejszym kontekstem rozumienia bezpieczeństwa w ujęciu psychologicznym (tamże). O randze potrzeby bezpieczeństwa przekonuje jej lokalizacja w teorii Masłowa. Niżej ulokowane są jedynie potrzeby fizjologiczne niezbędne do podtrzymania biologicznej egzystencji człowieka (Maslow, 1990: ss. 62-68). Abraham Maslow, dostrzegając znaczenie bezpieczeństwa podaje, że tylko w ekstremalnych sytuacjach (wojna, dezorganizacja społeczna, chronicznie trudne sytuacje) staje się ono dominującym czynnikiem mobilizującym do działania. Wskazuje natomiast jednostki (np.: niektórzy neurotycy, osoby cierpiące na nerwicę obsesyjno-kompulsywną) postrzegające świat w sposób zaburzony, które owo poczucie bezpieczeństwa mogą utracić niespodziewanie i stosunkowo łatwo. Niemniej jednak, w sytuacjach poważnego zagrożenia, u wszystkich ludzi pojawia się regresja od wyższych potrzeb do dominującej potrzeby bezpieczeństwa. Przy czym w większym stopniu prawidłowość ta zdaje się dotyczyć osób żyjących na granicy bezpieczeństwa (tamże, ss. 67-68). Ranga potrzeby bezpieczeństwa zdaje się pozostawać w związku z siłą oddziaływania – niezaspokojenie wpływa na samoocenę oraz postrzeganie świata i odnoszenie się do otaczającej rzeczywistości (Mądrycki, 1996: s. 32). Zadaniem S. Sieka, potrzeba bezpieczeństwa odpowiada instynktowi samozachowawczemu, zaś deficyt w zakresie jej zaspokojenia generuje lęk i niepokój (Siek, 1986: s. 126). Pojęciem, które może być nośnikiem informacji o poziomie odczuwanego bezpieczeństwa może być poczucie bezpieczeństwa (Klamut, 2012: s. 46). Poczucie, które zdawać by się mogło, może znacząco zależeć od warunków bytowania. Jednak, jak pisze J. Szmyd, za typ bezpieczeństwa wewnętrznego odpowiada nie tylko instytucja, ale też sama jednostka, a zwłaszcza jego poziom kulturowy, mentalny i moralny. Wyrażając kwestię filozoficznie - należną rolę odgrywa tu jakość i standard jej

uczłowieczenia(Szmyd, 2014:s.18). Natomiast Z. Uchnast pisze, że poczucie bezpieczeństwa jest raczej rozumiane jako dyspozycyjna właściwość człowieka, bez odniesienia do otaczającej rzeczywistości (Uchnast:1990, za: Klamut, 2019:s. 311).Przytoczone stanowiska wyraźnie eksponują dyspozycyjne właściwości człowieka, ale pomijają potencjalność wpływu otoczenia na jego poczucie bezpieczeństwa.

Rozważania dotyczą poczucia bezpieczeństwa dorosłych mężczyzn pozbawionych wolności. Są oni ukształtowani przez macierzyste środowisko życia. A zatem, to osoby o określonej strukturze osobowości i pewnej kulturze, co w znacznym stopniu wyznacza akceptowalne techniki obronne w sytuacjach trudnych (Goffman, 1975:s.155). Zdaniem E. S. Goffmana, instytucje totalne nie dążą do zmian w obrębie ukształtowanej kultury skazanych, natomiast wytwarzają i podtrzymują swoiste napięcie pomiędzy dotychczasowym środowiskiem społecznym nowoprzyjętego a światem instytucji, w celu kierowania podwładnymi (tamże). Izolacja więzienna sprawia, że dotychczasowe więzi ulegają zerwaniu, rozpoczyna się proces degradacji osobowości człowieka. Następują gruntowne przeobrażenia postawy moralnej oraz zmiany przekonań. Zachowaniem człowieka rządzi reguła maksymalizacji własnego interesu. Skazany liczy się tylko ze zdaniem osób znaczących w zbiorowości więziennej (tamże).Działania instytucji totalnej wobec skazanych, które Goffman nazywa atakami na osobowość, mogą przyczyniać się do utraty poczucia ich bezpieczeństwa. Sposób sprawowania władzy przez instytucję ogranicza zachowanie skazanego za sprawą przymusu, nakazów oraz osądu, co z jednej strony może wywoływać przerażenie i niepewność, a z drugiej zmuszać do nieustannej czujności. W konsekwencji pojawia się tendencja do unikania problemów, która prowadzi do ograniczenia kontaktów z innymi skazanymi. Poczuciu bezpieczeństwa oraz zaspokojeniu potrzeby prywatności nie sprzyja zgromadzenie wielu skazanych w ograniczonej przestrzeni.

Do utraty bezpieczeństwa znacząco może się przyczynić zawężenie kontaktów skazanego ze światem zewnętrznym, które z jednej strony pozbawia go wsparcia środowiska macierzystego, a z drugiej, może wywoływać niepokój o los bliskich. Jak podaje B. M. Nowak, osoby wykluczone społecznie wskutek powrotności do przestępstwa i ponownego uwięzienia, deklarują wysoką troskę o bezpieczeństwo swoich rodzin (Nowak, 2017: s. 148).

Otoczenie fizyczne oraz społeczne osób przebywających w warunkach izolacji więziennej, zazwyczaj rażąco odbiega od ich naturalnego środowiska.

Celem prezentowanych badań jest próba identyfikacji czynników, które mogą pozostawać w związku z poczuciem bezpieczeństwa dorosłych mężczyzn pozbawionych wolności (przebywających w polskich zakładach karnych i aresztach śledczych).

Rozdział I. Znamiona (atrybuty) osoby pozbawionej wolności a poczucie bezpieczeństwa

1.1. Właściwości osobowościowe sprzyjające deklasacji pozycji osadzonego w przestrzeni społecznej więzienia

Złożoność bezpieczeństwa, jako faktu (stanu) skrywa jego społeczny komponent, ale też indywidualny, osobisty oraz jednostkowo egzystencjalny składnik. Jednostki penitencjarne dążą do zapewnienia bezpieczeństwa w ramach instytucjonalnej działalności. Ale, co niezwykle istotne, za bezpieczeństwo w pewnym stopniu odpowiada także osoba pozbawiona wolności. Jak podaje Jan Szmyd, egzemplifikacja odpowiedzialności człowieka za osobiste bezpieczeństwo ma swoje źródło choćby w jego poziomie moralnym, kulturowym oraz mentalnym. Zapewne nie bez znaczenia pozostaną reprezentowane standardy ucłowieczenia i homokreacji (Szmyd 2014, s.18). W mocno zróżnicowanej zbiorowości więziennej bytują również skazani wyposażeni przez środowisko macierzyste w umiejętność stosowania technik adaptacji sprawdzających się w ponurej rzeczywistości więzienia. Oni nie muszą dokonywać żadnych modyfikacji w schematach adaptacyjnych (Goffman, 1975: s. 165). Niemniej jednak uwięzienie może być krytycznym etapem jednostkowego życia człowieka. Jest osobiście doświadczane i na swój sposób przeżywane. Rozwijając myśl o możliwości wpływania skazanego na swoje osobiste bezpieczeństwo warto odwołać się do cech osobowości, które mogą istotnie zwiększać ryzyko wykorzystywania oraz poniżającego traktowania przez współosadzonych. Niektóre cechy w warunkach izolacji więziennej nabierają szczególnego znaczenia. Atrakcyjna powierzchowność, specyficzna uroda, długie włosy zwracają uwagę w męskim gronie i mogą narażać na seksualne wykorzystanie (Kamiński, 2006: s.202). Wydaje się jednak, że obniżona sprawność intelektualna może mieć daleko poważniejsze konsekwencje. Przede wszystkim uniemożliwia pełne zrozumienie wielu doświadczanych sytuacji. Utrudnia przewidywanie konsekwencji swojego zachowania, tym samym może przyczyniać się do podejmowania ryzykownych zachowań. Osoby te stają się łatwym obiektem różnego rodzaju gier i żartów, które z czasem mogą doprowadzać do znęcania się nad osadzonym. Mniejsza sprawność intelektualna (lotność umysłu) może korelować z łatwo dostrzegalnym brakiem obycia. Czasami osoby te mówią zbyt wiele zwłaszcza o sobie – a więzienie nie jest dobrym miejscem do wyrażania siebie. Łatwo dostrzegalna bezradność oraz rażące błędy autoprezentacyjne wywołują nieprzychylnie reakcje zbiorowości więziennej. Reperkusje ze strony osadzonych wzmagają nieufność i podejrzliwość oraz konfliktowość tych osadzonych. Może pojawić się tendencja

do wycofywania się z sytuacji odbieranych jako ryzykowne, np. spaceru. Bardzo ograniczone możliwości adaptacyjne tych osób sprawiają, że ich bezpieczeństwo jest zagrożone.

Poważne zagrożenie dla osób pozbawionych wolności stanowi depresja oraz problemy natury psychicznej. Skazani z ułomnościami są karani za nieprzestrzeganie norm. Często jedynym sposobem uwolnienia się od agresji współosadzonych jest dokonanie samouszkodzenia (tamże, s. 50). Do grupy osadzonych potencjalnie zagrożonych trzeba też zaliczyć osoby podatne na wpływy innych osób, naiwne oraz niezbyt rozbudowane. O ile w warunkach wolnościowych drobne deficyty zazwyczaj nie wywołują ostrych reakcji, w więzieniu są łatwo dostrzegalne i zazwyczaj napiętnowane. Elokwencja, staranny dobór słów, nienaganne maniery – raczej narażą na śmieszność niż przyniosą uznanie. Problemów przysporzą sobie osadzeni dystansujący się w sposób jawny od pozostałych więźniów. Generalnie społeczność więzienna nie akceptuje osób „innych”. Nie zostaną przyjaźnie potraktowani osadzeni eksponujący wartości pozostające w sprzeczności z reprezentowanymi przez społeczność więzienia.

Świadomość zagrożenia poczucia bezpieczeństwa zapewne towarzyszy osadzonym o orientacji homoseksualnej, którzy dopuścili się czynu homoseksualnego przyjmując rolę bierną. Ujawnienie roli pasywnej w akcie homoseksualnym ma wręcz katastrofalne skutki dla skazanego (tamże, ss. 200-201). Równie poważne skutki dla bezpieczeństwa osoby pozbawionej wolności ma funkcjonowanie w związkach kazirodczych, w szczególności z córką (Snopek, 2013: s. 175). Na obrzeżach prawnej i społecznej świadomości w niewielkim zakresie istnieje zoofilia. Jak podaje Kamiński, w więzieniach sporadycznie pojawiają się osoby, które w przeszłości eksperymentowały seks ze zwierzętami. Korzystanie z ich usług seksualnych (wykorzystanie jako cwela) jest ryzykowne (Kamiński, 2006: s. 198). Nieakceptowani przez zbiorowość więzienia muszą być chronieni. W podobnej sytuacji znajdują się tzw. „cementarne hieny”. I jedni, i drudzy nie mogą czuć się bezpieczni w żadnym więzieniu.

1.2. Przestępstwo osadzonego przyczyną degradacji jego pozycji w przestrzeni społecznej więzienia

Spółeczność więzienna, pomimo raczej wątpliwej moralności, ustanowiła jednak pewne granice akceptowalnego zła. W ramach których wyznaczyła kategorie przestępstw za popełnienie których grożą bardzo poważne nieformalne sankcje. Wśród nieakceptowanych przestępstw znalazły się w szczególności: zgwałcenie (art. 197 k.k.); wykorzystanie bezradności, upośledzenia (art. 198 k.k.), obcowanie płciowe z małoletnim (art. 200 k.k.); kazirodztwo (art. 201 k.k.); znęcanie się (art. 207 k.k.). Odnosząc się do przestępstw z art. 207 k.k., należy jednak zauważyć, że skazani wyjątkowo nie akceptują znęcania się nad rodzicami, a zwłaszcza nad matką (Snopek, 2013: s. 176).

Obowiązywanie niepisanych norm sprawia, że charakter popełnionego przestępstwa jest jednym z najistotniejszych czynników decydujących o społecznym funkcjonowaniu osoby pozbawionej wolności. Jak podaje M. Snopek, charakter popełnionego przestępstwa (tj. z: art. 197 k.k., 198 k.k., art. 200 k.k., art. 201 k.k., 207 k.k.) stanowił najczęstszą przyczynę (48,87%) umieszczenia skazanego w oddziale dla poszkodowanych (tamże, s. 172). Społeczność więzienna przez wzgląd na osobiste bezpieczeństwo (kontakty z niektórymi osobami są niedopuszczalne) wykazuje zainteresowanie charakterem przestępstwa współosadzonych. Wydaje się, że jest to informacja szczególnie ważna dla skazanych uczestniczących w podkulturze grypserskiej. W ich przypadku pobyt w celi ze skazanym za przestępstwo nieakceptowane przez zbiorowość więzienna grozi wykluczeniem z podkultury grypserskiej. Zainteresowanie artykułem przestępstwa współosadzonego ujawnia się już w trakcie okresu przejściowego. Zanim jednak pojawią się pytania skazanych, funkcjonariusze Służby Więziennej informują skazanego o sposobie zachowania w przypadku popełnienia przestępstwa nieakceptowanego przez więźniów. A zatem niektórzy skazani już od pierwszych dni pobytu w izolacji więziennej świadomi są zagrożeń w przypadku ujawnienia charakteru przestępstwa. W ich przypadku szczególnego znaczenia nabiera stwierdzenie, że o swoje bezpieczeństwo musi zadbać także sam skazany. Uzyskane przy przyjęciu do zakładu informacje o zagrożeniach ze strony więźniów odnajdują potwierdzenie w rozmowach ze skazanymi. Z czasem pierwotne obawy potwierdza własna obserwacja. W przypadku niektórych skazanych ukrycie charakteru przestępstwa jest niezwykle trudne. O ile w ogóle możliwe. Za sprawą mediów informacje dotyczące szeroko komentowanych przestępstw bardzo szybko przenikają do więzień. Nośnikiem informacji są także osoby odwiedzające skazanych. Skayp oraz rozmowy telefoniczne podniosły poziom

komunikacji ze światem zewnętrznym na zdecydowanie inny poziom. W kwestii obiegu informacji tradycyjnie ważną rolę nadal spełniają transporty osadzonych pomiędzy zakładami karnymi. Jeśli uwzględnimy zwykłą ludzką ciekawość, silną motywację skazanych do rozpoznawania współosadzonych oraz znaczną gotowość i sprawność do pozyskiwania potrzebnych informacji – pozostawanie nierozpoznanym może być niezwykle trudne. W praktyce może doprowadzić do degradacji osoby pozbawionej wolności tuż po osadzeniu w celi mieszkalnej.

1.3. Zachowanie osadzonego przyczyną degradacji jego pozycji w przestrzeni społecznej więzienia

Podnosząc kwestię zachowania osoby pozbawionej wolności nie należy ograniczać rozważań jedynie do pobytu w izolacji więziennej. Wolnościowa przeszłość ma różne oblicze i niejednokrotnie kluczowe znaczenie dla „więziennej kariery”. Sposób „prowadzenia” się na wolności manifestujący się niechlujnym wyglądem oraz nabraniem zniechęcającego zapachu nie przynosi chluby. Zwłaszcza, że kwestia czystości w więzieniu jest rygorystycznie przestrzegana, a niedomagania w jej zakresie napiętnowane. Klimat celi przejściowej jest wiarygodnym i jakże wymownym nośnikiem informacji o sposobie funkcjonowania niektórych osób na wolności. Wolnościowa przeszłość może również zawierać wątek współpracy z organami ścigania. Ujawnienie takich kontaktów niejednokrotnie przybiera wymierne konsekwencje i realnie zagraża bezpieczeństwu skazanego. Natomiast świadomość obciążającego zachowania i obawa jego ujawnienia może znacząco obniżać poczucie bezpieczeństwa. W związku z zachowaniem pozostaje także wykonywany zawód. Nie znajdują uznania byli funkcjonariusze Służby Więziennej, Policji oraz prokuratorzy ani członkowie ich rodzin (choć w mniejszym stopniu). Obawa przed rozpoznaniem od samego początku pobytu w więzieniu będzie determinować poczucie osobistego bezpieczeństwa.

Okres początkowy odbywania kary pozbawienia wolności może stanowić swego rodzaju wyzwanie dla skazanych nieposiadających doświadczeń więziennych. Ponieważ społeczność więzienna wypracowała swoje normy oraz reguły zachowania i posługuje się specyficznym żargonem nowicjusze są szczególnie narażeni na porażki autoprezentacyjne. Zaznaczyć przy tym należy, że skazani raczej nie są wyrozumiali dla nowicjuszy. Naturalnie wiele zależy od szeroko rozumianego kontekstu sytuacyjnego. Istotna jest liczba osób osadzonych w celi przejściowej oraz charakter relacji w obrębie celi. Wydaje się jednak, że najważniejsze jest to, z kim się przebywa w celi. Sens ogólnego stwierdzenia nabiera

znaczenia kiedy uwzględnimy zmienność/różnorodność społeczności więziennej. Owa zmienność ujawnia się z pełną ostrością w zakresie: cech, postaw wobec podkultury więziennej oraz swojego miejsca w tej podkulturze, osobistych doświadczeń, statusu materialnego, charakteru popełnionego przestępstwa popełnionego, ale też wieku, postrzegania funkcjonariuszy SW. Ważny jest też „społeczny” układ sił w celi. Podniesione kwestie, choć nie obejmują wszystkich czynników mogących pozostawać w związku z poczuciem bezpieczeństwa skazanego, pokazują jak ważne jest najbliższe otoczenie społeczne. Wymienione zmienne bynajmniej nie tracą znaczenia po przeniesieniu osoby pozbawionej wolności do celi mieszkalnej.

Zapoczątkowana w okresie przejściowym wnikliwa obserwacja zachowania osadzonego jest kontynuowana w trakcie pobytu skazanego w więzieniu. Nagromadzenie znacznej liczby skazanych na stosunkowo niewielkiej powierzchni sprawia, że ukrycie jakichkolwiek kontaktów staje się niezwykle trudne, o ile w ogóle możliwe. Dlatego też ważną rolę spełnia świadomość konsekwencji własnego zachowania. Częste kontakty osadzonego z funkcjonariuszami Służby Więziennej niewątpliwie zwrócą uwagę współosadzonych. Co spowoduje podejrzenie o współpracę oraz postrzeganie skazanego jako „donosiciela”, i w konsekwencji jego degradację. Kwestią drugoplanową pozostaje faktyczna motywacja kontaktów, niejednokrotnie samo podejrzenie wystarczy do uwikłania skazanego w więzienną „afere”. Bolesne sankcje w postaci pobicia oraz odrzucenia przez ogół skazanych wymiennie wpływają na poczucie bezpieczeństwa tych osób.

Przemyślenia o zachowaniu osoby pozbawionej wolności w sposób nieunikniony odwołują się do początków „kariery więziennej”, w tym okresie przejściowego. Zachowanie nowicjusza oraz podejmowane przez niego decyzje w tym okresie pozostają w związku z jego funkcjonowaniem w przyszłości. Zwerbalizowana chęć uczestniczenia w podkulturze gypserskiej oraz dążenie do spełnienia wymogów stawianych przez grupę wymaga konsekwentnego zachowania. Natomiast pełnoprawna przynależność do podkultury gypserskiej wymusza już określone zachowania. Jak podaje Marek Kamiński, „zachowania” (w bajerze) oznaczają precyzyjne normy bardzo szczegółowo regulujące konkretne aspekty zachowania gypsującego w określonej sytuacji (Kamiński, 2006: ss. 109-114). Owe szczegółowe zachowania dotyczą sytuacji i konkretnych osadzonych, tj.: gypsujących, frajerów, nowoprzyjętych oraz poszkodowanych. Ale też wychowawcy, lekarza, zachowania przy stole i np. kluczy które upadły strażnikowi. A zatem, przynajmniej teoretycznie gypsujący jest zobowiązany do zachowania zgodnego normami grupy. Szerzej na temat podkultury gypserskiej w dalszej części opracowania. W tym miejscu trzeba zaznaczyć,

że przynależność do tej „lepszego kasty” w więzieniu nie jest gwarantem poczucia bezpieczeństwa. Przynależność podkulturowa nie jest dana na stałe. Do wykluczenia z podkultury grypserskiej może doprowadzić świadome zachowanie grypsującego (niezgodne z założeniami grupy). Ale także nieopatrzne zachowanie, które umożliwi tzw. frajerom, np. w akcie zemsty, pokropienie „berłem” grypsującego. Do degradacji prowadzi również rywalizacyjne zachowanie samych grypsujących.

Powyższa konstatacja wprowadza w złożone zagadnienie agresji skazanych oraz związanego z nią zachowania skazanych (poszkodowanych, agresorów i świadków zdarzenia). Agresji jest jakby mniej niż należałoby oczekiwać, niemniej jest faktem niezaprzeczalnym. Niezależnie od przybranej formy agresji skazani postronni starają się nie wtrącać w nieswoje sprawy. Nawet w przypadku ujawnienia bójki czy też pobicia, zachowanie świadków zdarzenia zazwyczaj sprowadza się wymijających odpowiedzi oraz unikania konkretnych oświadczeń, a zwłaszcza zeznawania przeciw któremukolwiek skazanemu. Zdarzają się też sytuacje, kiedy agresor przyznaje się do winy, a ofiara agresji idzie w zaparte, że nic się nie stało (Nowacki: 2011, ss. 64-68). Tego typu zachowania są motywowane obawą o swoje osobiste bezpieczeństwo. Współpraca z administracją zakładu oraz złożenie zeznań obciążających współosadzonego prowadzi do jego trwałej degradacji oraz naraża na szykany ze strony zbiorowości więzienia.

Wydaje się, iż w więzieniu bywają sytuacje, kiedy zachowanie skazanego tylko w nieznacznym stopniu jest jego autonomicznym zachowaniem. Jak podaje Marek Kamiński, nawet skazani grypsujący, czyli posiadający wsparcie grupy własnej, w sytuacji „względnej siły frajerów”, dopuszczają odstępstwa w zachowaniu grypsującego. Refleksja nad odstępstwami ujawnia, że bynajmniej nie są to tylko symboliczne odstępstwa – dopuszczenie możliwości spożywania posiłku przy stole razem z frajerami (Kamiński, 2006: ss. 109-112).

Rozdział II. Usytuowanie osoby pozbawionej wolności w zbiorowości więziennej a poczucie bezpieczeństwa

2.1. Uczestnictwo osadzonego w podkulturze grypserskiej

Początków podkultury więziennej należy upatrywać na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych dwudziestego wieku w Zakładzie Karnym na tzw. Gęsiówce w Warszawie. Z biegiem lat wyodrębniła się podkultura grypserska jako jedna z podgrup podkultury więziennej. Pierwsza faza rozwoju podkultury grypserskiej miała miejsce w jednostkach penitencjarnych zlokalizowanych w dużych miastach, tj. w Łodzi, Warszawie i Wrocławiu. (Ciosek i Pastwa-Wojciechowska, 2001: s. 235). Na przestrzeni lat przeobrażały się polskie więzienia, ewoluowała także podkultura więzienna, i w jej obrębie, podkultura grypserska. Zmianom podlegała też sama nazwa własna tej grupy. Pierwsi osadzeni grypsujący - „Urkowie”, cenili męstwo i odwagę, czemu dawali wyraz w postaci charakterystycznych „sznytów” zwłaszcza na klatce piersiowej. Dość szybko, bo już w połowie lat sześćdziesiątych nastąpiła zmiana nazwy grupy. Odtąd grypsujący to „Charakterniak” – utożsamiany z człowiekiem honoru. Kolejne formy nazwy tej grupy zawierają rzeczownik człowiek, a zatem: „człowiek”, git-człowiek, „człowiek prawidłny”, „człowiek porządny”. Naturalnie pojawiły się też ugrupowania grypsujących o znaczeniu lokalnym, jak choćby „Możdżanie” czy też „Ibermenschowie” – jednakże nie przetrwały próby czasu (tamże, ss. 389-392). Z niewielkim ryzykiem błędu należy zakładać, że nazewnictwo ujawnia postrzeganie przez grypsujących swojej podmiotowości oraz swojego miejsca w podkulturze więziennej. W „najwyższej” przyjmowanej formie- Ibermenschowie, najwyraźniej postrzegali siebie jako nadludzi. Zjawisko podkultury grypserskiej jest dość dobrze opisane w literaturze przedmiotu, dlatego na potrzeby opracowania zostaną podjęte kwestie pozostające w związku z bezpieczeństwem osób pozbawionych wolności. Owo bezpieczeństwo dla niektórych skazanych jest jednym z głównych motywów dołączenia do grypsujących. Przynależność do dominującej grupy w więzieniu niewątpliwie może wpływać na poczucie bezpieczeństwa. Pozwala liczyć na wsparcie grupy. Członkostwo w lepszej kaście wpływa na poczucie własnej wartości oraz determinuje relacje w zbiorowości więziennej.

Dlatego skazani decydujący się na dołączenie do grypsujących godzą się na nieformalną edukację, postępowanie mające na celu sprawdzenie kandydata oraz egzamin, w trakcie którego grypsujący sprawdzają u kandydata znajomość nieformalnego kodeksu, gwary więziennej (...). Wariant rygorystyczny tego etapu, tak zwanej amerykanki,

w przeszłości trwał trzy miesiące (Przybyliński, 2007: ss. 32-33). Obecnie, jak słusznie zauważa Szaszkiewicz, nie ma już, „amerykanki”. Niemniej jednak edukacja kandydatów na grypsujących odbywa się nadal, ale wymogi są mniej rygorystyczne niż w przeszłości (Szaszkiewicz, 1997: s. 177).

Przemiany jakie miały miejsce w kraju od lat osiemdziesiątych dwudziestego wieku diametralnie odmieniły rzeczywistość więzienną. Głębokim zmianom podlegała również podkultura więzienna. Wydaje się jednak, że najbardziej zmieniła się dominująca w niej podkultura grypserska. Przeobrażenia dotyczą wielu aspektów funkcjonowania grupy, w tym pozostających w związku z poczuciem bezpieczeństwa grypsujących. Znacząco ucierpiała bezwzględna solidarność grupowa, co w konsekwencji osłabiło niegdyś silne poczucie przynależności grupowej. Jak podaje Marek Kosewski, nie można mówić o prawdziwej emocjonalnej wspólnocie grypsujących lecz ich „względnej solidarności” – ponieważ w praktyce solidarność ma charakter deklaracyjny (Kosewski, 1977). Podobnie wypowiada się Szaszkiewicz - solidarne poparcie przeciętnego grypsującego należy do rzadkości. Na poparcie grypsujących mogą liczyć członkowie grupy o wysokim statusie (Szaszkiewicz, 1977: s. 46). W szerszej perspektywie niekorzystne dla grupy okazało się złagodzenie wymogów stawianym kandydatom na grypsujących - osłabieniu uległa względna siła grupy. Natomiast wzrosła względna siła „frajerów” (o czym w dalszej części opracowania). W pewnych okolicznościach pojawiła się konieczność bardziej elastycznego zachowania grypsujących. Przykładem świadczącym o swego rodzaju mądrości przywódców grypsersy było niepisane porozumienie z festami w Zakładzie Karnym w Iławie. Porozumienie o wręcz strategicznym znaczeniu, łagodząc otwarty międzygrupowy konflikt, umożliwiło dalsze funkcjonowanie w tym samym zakładzie dwóm silnym grupom, tj. festom i grypsującym (tamże, s.174).

Normy podkultury grypserskiej regulują przede wszystkim zachowania grypsujących. Zdaniem Marka Kamińskiego, zestaw reguł, zakazów i obyczajów, stanowiąc najistotniejszy element podkultury więziennej, jest jednak podatny na interpretację (Kamiński, 2006: s. 51). Wydaje się, że w codziennych sytuacjach zbyt szerokie możliwości interpretacyjne norm regulujących funkcjonowanie licznej grupy nie zawsze są dobrym rozwiązaniem. Mogą bowiem prowadzić do arogancji nieformalnej władzy oraz nadużyć. Natomiast w warunkach zagrażających bezpieczeństwu i wartościom grupy, pozorne niedomaganie może okazać się nieocenionym walorem. Maciej Szaszkiewicz podaje przykład takiego właśnie zastosowania szerokiej interpretacji jednej z najważniejszych zasad grypsujących, a mianowicie: „grypsuje się jawnie, twardo i do końca”. Sytuacja dotyczyła skazanych grypsujących przybywających

do zakładu karnego w Tarnowie, gdzie tuż po przybyciu do zakłady stawiani byli w sytuacji wyboru, albo zostaną zdegradowani (...), albo zrezygnują z uczestnictwa w podkulturze (...). W sytuacji poważnego zagrożenia bezpieczeństwa grypsujących, przywódcy grupy uchwalili poprawkę do normy, a mianowicie: „jeśli szykany zagrażają grupie, to wolno zaprzecić się grypsowania nawet na piśmie (Szaskiewicz, 1997: ss. 173-174).

Jak podaje Marek Kamiński, w niektórych sytuacjach siła „frajerów” zostaje uwzględniona *explicite* i reguła pozwala na elastyczne potraktowanie danej normy (Kamiński, 2006: s. 109). Grupa, dostrzegając, że grypsujący może znaleźć się w sytuacji zagrażającej, formułuje reguły postępowania, a mianowicie, zalecane: unikanie niebezpiecznych miejsc i sytuacji, w których może pojawić się większa liczba frajerów; wymagane: w sytuacji ewidentnego zagrożenia wezwanie krzykiem o pomoc innych grypsujących (Kamiński, 2006: s.112). W związku z poczuciem bezpieczeństwa grypsujących może pozostawać także zachowanie członków grupy własnej. Poważne naruszenie normy, np. składanie przez grypsującego zeznań obciążających innego grypsującego samo w sobie stanowi zagrożenie. Ponadto powoduje „rozkreślenie afery” (wymaga dojścia do prawdy). Dochodzenie do prawdy oraz interpretacja norm to przywilej lokalnej elity oraz przywódcy, i może pozostawać w związku z lukratywnymi zyskami. Korupcję ogranicza do pewnego stopnia solidarność grupowa, ale jej nie eliminuje. Ciężka i odpowiedzialna jest praca lokalnego przywódcy. Władza daje zyski, ale nie gwarantuje bezpieczeństwa. Sprzeniewierzenie się idei grupy może sprawić, że i przywódca zostanie „wykręcona afera”, wskutek czego i on może stać się frajerem (tamże, s. 114). Poczuciu bezpieczeństwa grypsujących nie służy także rywalizacja (nie zawsze *fair play*) o pozycję i władzę w grupie. Wydaje się jednak, że na poczucie bezpieczeństwa grypsujących znacząco większy wpływ może mieć rozbudowany system tzw. „prostowania”, który ma zastosowanie w sytuacji popełnienia wykroczeń mniejszej wagi. Wskutek czego grypsujący zostaje zawieszony w członkowskie do czasu wyjaśnienia „afery”. Ów stan przejściowy kończy degradacja lub awansowanie delikwenta. W praktyce awansowanie prawie zawsze wiąże się z uiszczeniem określonej kwoty lub przekazania dóbr materialnych na korzyść przywódców i wpływowych grypsujących. System prostowania ma jeszcze jedno oblicze. Zaobserwowano zjawisko prowokacji zamożnych grypsujących (uwikłanie w sytuację, w której grypsujący rzekomo postąpił niezgodnie z normą grupową), a wszystko po to, aby zmusić go do wykupienia się. Proceder stał się na tyle dobrym interesem, że poszerzono zakres spraw podlegających wykupieniu się. Prawie wszystkie naruszenia norm mogą zostać „prostowane” (Szaskiewicz, 1997: ss.175-176).

Konkludując, wydaje się, że czynnikiem pozostającym w związku z poczuciem bezpieczeństwa osób pozbawionych wolności uczestniczących podkulturze grypserskiej jest charakterystyczna dla tych osadzonych świadomość przynależności grupowej (oraz wynikające z tego faktu konsekwencje).

Normy podkultury grypserskiej, co prawda w mniejszym stopniu, ale odnoszą się także do nieuczestniczących w tejże podkulturze, a mianowicie do frajerów i „cweli”. Oczekiwania grypsujących wobec tych skazanych zawierają się w kilku dyspozycjach, a mianowicie: „znaj swoje miejsce, przestrzegaj podstawowych reguł, nie donoś, bądź użyteczny” (Kamiński, 2006: s. 51). Mogłoby wydawać się, że nie są to wyszukane ani wygórowane oczekiwania. O tym jak jest w istocie, pokazują informacje zawarte w kolejnych podrozdziałach.

2.2. Byt więzienny bez wsparcia grupy

W ocenie grypsujących (ludzi), nieuczestniczący w podkulturze grypserskiej (frajerzy), bo o nich tu mowa, mają okazywać szacunek grypsującym. Natomiast uczestnicy podkultury grypserskiej czują się zobowiązani do szykanowania i gardzenia współwięźniami nie należącymi do grupy grypsujących (Szaskiewicz, 1997: s. 47). Pomimo dynamicznych przeobrażeń społecznej przestrzeni więzienia fundamentalne stanowisko i postawy grypsujących wobec obcych pozostają niezmiennie. Dopuszczalna jest eksploatacja frajera, co obniża poczucie bezpieczeństwa oraz poczucie własnej wartości niegrypsujących. Natomiast w wiele codziennych sytuacji w więzieniu uwikłani są skazani o różnym statusie i zróżnicowanych konfiguracjach „kastowych”, co sprawia, że możliwości lepszej kasty więziennej bywają ograniczone. Przede wszystkim lokalnie może ujawnić się względna siła frajerów, o której wspomina Kamiński (Kamiński, 2006: s. 109). Przeciętny uczestnik podkultury grypserskiej w konfrontacji z większą liczbą frajerów nie jest w stanie przeforsować swojego stanowiska, a nawet może zostać złośliwie „przecwelonny” (tamże, s. 112). Liczebna przewaga (frajerów) może sprawiać, że niegrypsujący będą czuli się względnie bezpiecznie. Względnie, ponieważ w sytuacji zagrażającej wizerunkowi grupy (ludzi), grypsujący będą dążyli do konfrontacji z frajerami. W znacząco zróżnicowanej zbiorowości niegrypsujących relatywnie rzadko funkcjonują skazani na tyle silni fizycznie i odporni psychicznie, aby sprzeciwić się grypsującym. I czynią to, na swój sposób wykorzystując dążenie administracji zakładu do zapewnienia bezpieczeństwa osobom pozbawionym wolności. Wiedzą, że jako skonfliktowani z grypsującymi będą od nich

izolowani. Zbiorowość niegrypsujących obejmuje także osoby wpływowe na wolności; związane z przestępczością zorganizowaną - które niekoniecznie chcą angażować się w relacje więzienne. Bytują także tzw. „białe kołnierzyki”, którzy nijak mają się do społeczności więziennej. Bytują gdzieś na obrzeżach więziennej zbiorowości, której nie rozumieją, i w konsekwencji niejednokrotnie wykorzystywani są nawet przez frajerów.

Przyjęcie przez grypsujących jednolitej strategii wobec wszystkich niegrypsujących nie przysłużyłoby się interesom grupy. Wszakże m. in. ze środowisk przestępczości zorganizowanej rekrutują się przyszli grypsujący. Innym razem mogłoby okazać się niekorzystne dla wpływowych grypsujących. Czasami nieuczestniczący w podkulturze grypserskiej z jakichś powodów jest użyteczny, co sprawia, że ze strony grypsujących nie grozi mu niebezpieczeństwo. Nie jest to odosobniony przypadek, kiedy pieniądze i osobiste korzyści wygrywają z ideologią.

Niegrypsujący to w znacznej części recydywiści penitencjarni, pogodzeni z własnym losem, znający realia więzienia oraz swoje miejsce w zbiorowości więziennej. Jak powiada Marek Kamiński, „erka potrafi siedzieć” (tamże, s. 255). Trudno nie zgodzić się tym stwierdzeniem. Przebywający po raz kolejny w warunkach izolacji więziennej są niewątpliwie najbardziej „zadomowieni” w więzieniach. I choć tego raczej nie powiedzą – dla wielu z nich zakład karny jest prawdopodobnie miejscem szczególnym. Przypuszczenie po części potwierdza stwierdzenie jednego ze skazanych, a mianowicie: „wolność jest przereklamowana” (słowa wypowiedziane w dniu 7 lutego 2020 r. przez jednego z uczestników badań w Zakładzie Karnym Nr 1 we Wrocławiu). Podobnie jak grypsującym, recydywie zależy na „reputacji” więziennej - dla wielu z nich skazani są grupą odniesienia. Wydaje się, że spośród zróżnicowanej zbiorowości niegrypsujących, to właśnie erka w największym stopniu spełnia oczekiwania grypsujących („zna swoje miejsce, przestrzega podstawowych reguł). Zachowanie recydywistów jest przewidywalne i raczej nie stanowi zagrożenia dla poczucia bezpieczeństwa grypsujących. Podobnie do rzadkości należą przypadki, aby obiektem ataków grypsujących byli recydywiści. Jak podaje Marek Kamiński, większa liczba recydywistów w celi mieszkalnej pozytywnie wpływa na relacje między więźniami, przyczyniając się do rozluźnienia norm, a nawet sprzyja pojawieniu się pewnej autoironii i dystansu do grypsowania (tamże, s. 255).

Wyraźnie odróżnialni od recydywy są frajerzy przebywający po raz pierwszy w izolacji więziennej. Nieznajomość norm sprawia, że nie zawsze przestrzegają podstawowych reguł. Nie znają jeszcze swojego miejsca w zbiorowości więziennej. Niski stopień świadomości nowicjusza może być przyczyną jego nieprzewidywalnego zachowania.

W tym, porażek autoprezentacyjnych. Nie jest więc zaskoczeniem, że niektórzy nowicjusze są „wychowywani” przez społeczność więzienną. Mający swój początek w celi przejściowej proces odbywania kary pozbawienia wolności wiąże się z nowymi życiowymi doświadczeniami osób pozbawionych wolności. Nowicjuszowi mogą towarzyszyć wątpliwości dotyczące stosowności własnego zachowania oraz problemy z interpretacją zachowania współosadzonych, co naturalnie może wywoływać niepokój oraz strach przed zagrażającym zachowaniem więźniów. Na potrzeby rozważań dotyczących poczucia bezpieczeństwa skazanych zazwyczaj wyodrębnia się podzbiory osób pozbawionych wolności. Kolejny raz wypada stwierdzić, że nie uczestniczący w podkulturze gryperskiej przebywający po raz pierwszy w więzieniu, stanowią mocno zróżnicowaną zbiorowość. Co sprawia, że ogólne sądy są prawdziwe, ale z zastrzeżeniami. Sens powyższego stwierdzenia potwierdza funkcjonowanie wśród niegrypsujących młodych zdemoralizowanych więźniów z bogatym doświadczeniem zdobywanym już w placówkach wychowawczych oraz agresywnych sprawców brutalnych przestępstw, którzy nie przystają do wizerunku użytecznego frajera.

Konkludując, wydaje się, że czynnikiem pozostającym w związku z poczuciem bezpieczeństwa osób pozbawionych wolności nieuczestniczących podkulturze gryperskiej jest charakterystyczny dla tych osadzonych jest brak przynależności grupowej (oraz wynikające z tego faktu konsekwencje).

Dotychczasowe rozważania coraz bardziej skłaniają do przypuszczenia, że zachowaniami wielu osadzonych rządzi reguła maksymalizacji interesu własnego. Siła działania tej reguły znosi resztki przyzwoitości. I razem z wynaturzoną ideologią odmawia niektórym osadzonym ludzkiej godności. Jak nikczemny i zdemoralizowany to proceder, i jak nieoczekiwane są jego konsekwencje przekonują rozważania następnego podrozdziału.

2.3. Doświadczenie poszkodowania fizycznego lub psychicznego w czasie izolacji więziennej

Kwerenda literatury ukazuje pewną różnorodność w nazywaniu skazanych poszkodowanych. Bo też i samo pojęcie z racji pewnej specyfiki utrudnia zdefiniowanie. A zatem na określenie tej kategorii skazanych często używane jest określenie chronieni, które wydaje się być dość trafną nazwą. Zbiorowość skazanych już w sposób mniej wyszukany nazywa tych osadzonych, i stosuje wulgarne epitety (...). Dlatego warto opierać się na ustaleniach Służby Więziennej, która jest zobowiązana do zapewnienia bezpieczeństwa

wszystkim osobom pozbawionym wolności. Aby osiągnąć cel administracja zakładu karnego wyodrębnia ze zbiorowości więziennej skazanych, których bezpieczeństwo może być w szczególności zagrożone. W praktyce funkcjonuje określenie tzw. „poszkodowanych”, obejmujące jednostki, które już doznały krzywdy ze strony skazanych; były lub są szykanowane, prześladowane; istnieje uzasadniona obawa że staną się ofiarą przemocy. Takie właśnie pojmowanie „poszkodowanych” przyjęto na potrzeby rozważań. Poczynając od jednostek, które już doznały krzywdy, należy zaznaczyć, że są to skazani którzy w trakcie obecnego lub uprzedniego (uprzednich) pobytów w izolacji więziennej zostali w jakiś sposób pokrzywdzeni przez skazanych. W takich okolicznościach administracja zakładu posiada (w archiwalnych aktach osobo-poznawczych) kompleksowe informacje charakteryzujące osobę poszkodowaną, okoliczności i przyczyny poszkodowania. Koniecznie trzeba zauważyć, że napastliwość skazanych jest mocno zróżnicowana, zarówno pod względem formy, treści oraz nasilenia. Może to być agresja werbalna, np. „bluzgi”- słowa kierowane pod adresem niegrypsujących wyrażają poniżenie oraz pogardę (Szaskiewicz, 1977: s. 38). Natomiast słowa skierowane pod adresem grypsującego, tzw. „wiącha”, oprócz poniżenia i obrazy spełnia także rytualną funkcję – oznacza, że adresat został zdegradowany. Od tej chwili dramatycznie zmienia się jego status podkulturowy – jest poniewierany, szykanowany oraz pozbawiony jakiegokolwiek godności (tamże, s. 39-40). Dotkliwą formą gnębienia mogą być również głośne okrzyki pod adresem poniżanych osadzonych. Przemoc w więzieniu może także przybierać zdecydowanie bardziej drastyczne formy. Normy podkultury grypserskiej zalecają okradanie, gnębienie, bicie, niszczenie, gwałcenie „cweli” i kapusiów (tamże, s. 50; ss. 193-194). W drugiej części opisowej definicji posłużono się określeniem byli lub są szykanowani, prześladowani. Agresywne zachowanie może ujawniać się w postaci prześladowania psychicznego i fizycznego (tamże, s. 193-194). Trzecia część przyjętego określenia poszkodowanych odwołuje się do stwierdzenia: istnieje uzasadniona obawa, że staną się ofiarą przemocy. Obawy mogą wynikać chociażby z: właściwości osobowościowych skazanego, charakteru popełnionego przestępstwa oraz uprzedniego bądź obecnego zachowania. Czynniki wywołujące obawy mogą pozostawać w zróżnicowanej zależności z ryzykiem poszkodowania. Ujawnienie biernej roli skazanego w akcie seksualnym lub świadczenie usług seksualnych w sposób niemal pewny pozwala przewidywać reakcje zbiorowości więziennej. Inne pobudki, jak choćby obecność kobiecych cech w wyglądzie skazanego, nie będąc czynnikiem sprawczym przemocy, w niektórych sytuacjach może wyzwaląć emocje i prowokować skazanych do „ryzykownego” zachowania. Pewne trudności oszacowania ryzyka przemocy może przysparzać dobrowolne odstępnie

skazanego od grypsowania. Wykluczenie z podkultury grypserskiej nie jest równoznaczne z degradacją skazanego do statusu poszkodowanego. Niemniej jednak wiąże się z nałożeniem sankcji przez grupę grypsujących, ponadto istotną rolę może mieć sam sposób wykluczenia.

Dotychczasowe ustalenia, uwzględniając zróżnicowanie w obrębie analizowanych kategorii skazanych, wskazują że prawie każdy skazany może zostać poszkodowany. Okazuje się, że nawet uczestnictwo w podkulturze grypserskiej nie gwarantuje bezpieczeństwa. Wydaje się, że wyjątkowo niekorzystnie na poczucie bezpieczeństwa grypsujących wpływa wspomniany uprzednio system „prostowania”. Pozostawanie w zawieszeniu, czyli odsunięcie od spraw grupy nie jest równoznaczne z degradacją. Skazany może się wykupić, i niebezpieczeństwo zostaje zażegnane. Wydaje się jednak, że następstwa funkcjonowania systemu prostowania są szersze. Przede wszystkim nikczemna praktyka podważa poczucie bezpieczeństwa grypsujących. Nasuwają się pytania o moralność ludzi, ich solidarność grupową oraz deklarowane i oczekiwane wsparcie grupy. Pytania zapewne najbardziej nurtują pozostających w stanie zawieszenia. Nie wydaje się jednak, aby przeciętny grypsujący nie zdawał sobie sprawy, że i jemu może grozić degradacja. Ale system prostowania może mieć również zupełnie inne oblicze. Zapewnia poczucie bezpieczeństwa dobrze sytuowanym grypsującym, co dodatkowo wzmacnia ich nieformalną władzę.

Nie mniej jednak czasami naruszenie normy jest na tyle poważne (a ludzie nie potrafią wybaczyć), że następuje wykluczenie z podkultury grypserskiej. Dotychczasowy człowiek przestaje być człowiekiem. Staje się kimś gorszym niż frajer traci jakąkolwiek godność. Przeszłość przestaje mieć znaczenie. Liczy się teraźniejszość. A w niej, odrzucenie przez byłych koleśków i uzasadnione poczucie zagrożenia bezpieczeństwa z ich strony (tamże, s. 63). W relacjach z nieuczestniczącymi w podkulturze grypserskiej w najlepszym przypadku spotka się z obojętnością. Musi jednak liczyć się z wrogością ze względu na byłą przynależność. Ryzyko spotkania niegdyś eksploatowanego frajera pragnącego odwzajemnić się za doznane upokorzenie jest znaczne. Nagła transformacja z uprzywilejowanej pozycji na dno więziennej zbiorowości zapewne związana jest ze znacznymi kosztami psychologicznymi. Upokorzenie, niepokój oraz strach przed zagrażającym zachowaniem więźniów mogą stanowić osobiste doświadczenie osadzonych wykluczonych z podkultury grypserskiej. Odczucia które uświadamiają „zawężającą się” bezpieczną przestrzeń w więzieniu.

Analiza sytuacji skazanego wykluczonego z podkultury grypserskiej uświadamia, że skoro człowiek nie zawsze jest w stanie obronić się przed deklasacją, to szanse niegrypsującego są znacznie mniejsze. Normy podkultury grypserskiej nie pozostawiają

żadnych wątpliwości w kwestii traktowania nieuczestniczących w podkulturze grypserskiej (tamże, s. 50). Ponadto deklasacja skazanego może nastąpić za sprawą niegrypsujących (Snopek, 2013: s. 176).

Wśród poszkodowanych w najgorszej sytuacji znajdują się tzw. „cwele”. Ich los jest zdecydowanie żałosny. Więzienny status tych skazanych sprowadza się do pełnienia roli cwela aktywnego seksualnie lub cwela nieaktywnego seksualnie. W przypadku spełniania pierwszej roli skazany przyjmuje stronę bierną w stosunku homoseksualnym, i jest traktowany jako wygodne narzędzie masturbacyjne. Seks z cwelem ma więcej wspólnego z prostytutką i gwałtem niż stosunkiem homoseksualnym. Drugi wariant cwela wskazuje na seksualną aktywność w przeszłości lub „przecwelenie”. Z punktu widzenia skazanych, cwel nieaktywny jest wyjątkowo niepożądany w celi. Nie wnosi nic pozytywnego do celi, natomiast psuje atmosferę i relacje osadzonych (Kamiński, 2006: ss. 200-201). Nieco inaczej może być traktowany cwel młody, atrakcyjny i aktywny seksualnie. Postawy wobec takich skazanych są uwarunkowane lokalnie. W skrajnym przypadku taki cwel może być maskotką „celi”. Ponieważ jego usługi są doceniane, jest nagradzany i chroniony (tamże, s. 202).

„Przecwelenie” na siłę, choć zdarza się raczej nieczęsto, niemniej stanowi potencjalne zagrożenie dla skazanych. Ze względu na zagrożenie wyrokiem, grypsujący unikają siłowych rozwiązań. Ponadto, zdaniem niektórych skazanych, użycie siły obarczone jest jeszcze jedną wadą, zazwyczaj nie przynosi oczekiwanego efektu. „Koneserzy” doceniają zalety nieprzymuszonego świadczenia usług seksualnych przez czyste i atrakcyjne męskie damy (tamże, s. 203). Trzeba jednak stanowczo zaznaczyć, że część grypsujących ze względów moralnych nie akceptuje stosunków homoseksualnych, ani nie popiera praktyk koleśków eksploatujących cweli (tamże, s. 202).

Zachowanie społeczności więziennej (grypsujących i niegrypsujących) wobec skazanych poszkodowanych (zdegradowanych) oraz fakt podwójnej izolacji tych osób (od świata zewnętrznego i ogółu skazanych) zapewne nie pozostaje bez wpływu na ich samoocenę, postrzeganie świata, i swojego miejsca w tymże świecie (Snopek, 2019: s. 275). Podjęcie kwestii podwójnej izolacji prowokuje do postawienia pytania o relacje wśród samych poszkodowanych. Badania przeprowadzone przez M. Snopka wskazały, że połowa poszkodowanych obawiała się skazanych grypsujących, a niemal 1/3 innych poszkodowanych. Nieco mniej osób badanych, tj. 16,56% odczuwało lęk przed skazanymi niegrypsującymi (tamże, s. 283).

Konkludując, wydaje się, że czynnikiem pozostającym w związku z poczuciem bezpieczeństwa poszkodowanych jest charakterystyczna podwójna izolacja tych osadzonych (oraz wynikające z tego faktu konsekwencje).

Rozdział III. Usytuowanie osoby pozbawionej wolności w fizycznej przestrzeni więzienia a poczucie bezpieczeństwa

3.1. Miejsca stałego i czasowego pobytu osób pozbawionych wolności

Zgodnie z intencją ustawodawcy wyrażoną w Art. 79b. §1.: „Skazanego przyjętego do aresztu śledczego umieszcza się w celi przejściowej, na okres niezbędny, nie dłużej jednak niż na 14 dni, dla poddania go wstępnym badaniom lekarskim, zabiegom sanitarnym i wstępnym badaniom osobo-poznawczym oraz zapoznania z podstawowymi aktami prawnymi dotyczącymi wykonywania kary pozbawienia wolności i porządkiem wewnętrznym aresztu śledczego” (Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy, Dz. U. nr 90, poz. 557, z późn. zm.). Realizacja procedur związanych z przyjęciem do jednostki penitencjarnej obejmuje m. in. przeprowadzenie rozmowy informacyjnej oraz wstępnej. Właściwi funkcjonariusze SW powiadamiają skazanego o potencjalnych zagrożeniach ze strony więźniów oraz sposobie postępowania w sytuacji zagrożenia osobistego bezpieczeństwa. Ustalenia poczynione przez administrację jednostki penitencjarnej w trakcie czynności związanych z przyjęciem skazanego do zakładu karnego/aresztu śledczego stanowią podstawę skierowania go do właściwej celi przejściowej. Pobyt w tej celi ma służyć w szczególności diagnozie umożliwiającej właściwą klasyfikację i rozmieszczenie skazanego w następnym etapie wykonania kary pozbawienia wolności.

Cela przejściowa jest pierwszą celą pobytu nowoprzyjętego. Skazany przebywa w niej nie dłużej niż 14 dni. Zazwyczaj są to cele kilkuosobowe, w dodatku nie zawsze w pełni zasiedlone przez skazanych. Skład osobowy celi jest odpowiednio dobrany, uwzględnia klasyfikację osadzonych oraz potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa osobom pozbawionym wolności. Ze względu na specyficzny stan niektórych tam osadzonych (zagrożenie zdrowia i życia związane z ryzykownym spożywaniem alkoholu na wolności) zachowanie osadzonych jest często kontrolowane przez funkcjonariuszy SW. Monitorowaniu zachowania osadzonych sprzyja lokalizacja celi przejściowej - zazwyczaj blisko dyżurki oddziałowego. Przeznaczenie celi sprawia, że wymiennosc składu osobowego tych cel jest znaczna. Krótki czas pobytu skazanych w celi oraz zmienność składu osobowego powodują, że skazani nie wchodzi w głębsze relacje i nie zżywiają się ze sobą. Typowy nowoprzyjęty w trybie przyśpieszonym uzyskuje (tu od współosadzonych) informacje niezbędne do funkcjonowania w więzieniu. Ta nieformalna edukacja u mniej odpornych osadzonych może wywoływać obawy przed dalszym pobytom w więzieniu. Niepokój zazwyczaj wzmagają się przed opuszczeniem celi

przejściowej, czyli przed pierwszą przerzutką (o przerzutkach szerzej w dalszej części opracowania). Niektórzy osadzeni już w trakcie pobytu w celi przejściowej werbalizują swoje obawy przed grypsującymi, i proszą wychowawcę o osadzenie w celi z niegrypsującymi. Obawy mogą świadczyć o pewnej refleksji na osobistym bezpieczeństwie oraz postrzeganiu celi przejściowej jako miejsca bezpieczniejszego niż cele mieszkalne.

Wyniki badań wskazują, że celi przejściowa jest jednym z najbardziej bezpiecznych miejsc w więzieniu. Jest miejscem, gdzie negatywne przejawy podkultury więziennej zdarzają się wyjątkowo rzadko. Świadczy o tym między innymi znikoma ilość zdarzeń nadzwyczajnych w tych celach (Niełaczną, 2010: s. 46) oraz wypowiedzi samych więźniów, z których wynika, że w celach przejściowych nie ma konfliktów (tamże, s. 50). Powyższe przekonania zdają się podtrzymywać wyniki badań, które nie wskazują celi przejściowej jako miejsca zdarzeń nadzwyczajnych w postaci agresji (Nowacki, 2011: ss. 63-64) lub ukazują ją jako wyjątkowo rzadkie miejsce zaistnienia autoagresji skazanych - 1,53% analizowanych przypadków (Nowacki, 2012: ss. 93-94).

Opuszczenie celi przejściowej – przemieszczenie do celi mieszkalnej - rozpoczyna funkcjonowanie skazanego w szerszej zbiorowości więziennej. Podstawową „komórką” tej społeczności jest właśnie skład osobowy celi mieszkalnej, który stanowi środowisko pierwszoplanowe dla przebywających tam skazanych. Istotną zmienną opisującą celę mieszkalną jest liczba osadzonych w celi. Najmniejsza celi jest zaludniona przez jednego skazanego – jest to jednak szczególny przypadek celi mieszkalnej. Zazwyczaj pobyt skazanego w celi jednoosobowej uzasadniają względy ochronne lub potrzeba zapewnienia bezpieczeństwa osadzonemu. Niemniej jednak z wypowiedzi badanych skazanych wynika, że niektórzy z nich cenią sobie ten rodzaj celi mieszkalnej. Nieco większy rodzaj celi, to celi dwuosobowa. Wielkość tych cel jest zaletą, która sprawia, że są wykorzystywane do zapewnienia bezpieczeństwa niektórych osadzonych. Normą w więzieniu jest jednak celi, w której przebywa trzech lub więcej skazanych. Obecnie raczej do rzadkości należą cele kilkunastoosobowe. Choć jeszcze w latach osiemdziesiątych celi licząca ponad dwudziestu osadzonych nie była czymś wyjątkowym. Funkcjonowanie w przeszłości tak dużych cel potwierdza Marek Kamiński, pisząc o stodołach goszczących więcej niż 40 więźniów (Kamiński, 2006: s. 39). Problematyka związana funkcjonowaniem w polskich więzieniach cel mieszkalnych o dużej pojemności osadzonych była podnoszona przez Rzecznika Praw

Obywatelskich¹. Obecnie, zgodnie z wytycznymi Nr 1/2019 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 17.06.2019 r. w sprawie wymagań technicznych i ochronnych dla pawilonów zakwaterowania osadzonych w jednostkach organizacyjnych Służby Więziennej, w projektowanych pawilonach nie planuje się w zakładach karnych typu zamkniętego cel większych niż 4-osobowe a zakładach typu półotwartego cel większych niż 6-osobowe². Ponadto, w odniesieniu do funkcjonujących w niektórych jednostkach penitencjarnych typu zamkniętego cel liczących dziesięciu lub więcej osadzonych, Służba Więzienna podejmuje działania ukierunkowane na ograniczenie ilości tych cel³.

Istota rozmiaru celi dla bezpieczeństwa tam osadzonych wynika z faktu, że liczba osadzonych w celi wpływa na relacje więźniów. Jak podaje Kamiński – w dużych celach „subkultura kwitnie” (Kamiński, 2006: s. 255). Ponadto, znaczne nagromadzenie osób na stosunkowo niewielkiej powierzchni może przyczyniać się do konfliktów w celi.

Rozważania dotyczące celi mieszkalnej nie powinny ograniczać się tylko do liczby tam osadzonych. Wydaje się, że kwestią równie ważną jest to, kto w celi przebywa. I dalej, jakie są proporcje pomiędzy przebywającymi w celi przedstawicielami więziennych kast (grypsujących, niegrypsujących, poszkodowanych). Nie bez znaczenia jest też wiek osób pozbawionych wolności. Nawet bardzo ogólne wyliczenie zmiennych, które mogą wpływać bytowanie skazanych w celi, zdaje się wskazywać, że zmienność w zakresie „charakteru celi” (jej specyfiki), może być naprawdę znacząca.

Aby uporządkować zgromadzone wiadomości warto posiłkować się ogólnymi ustaleniami. Jak podaje Marek Kamiński, im więcej małolotów, tym brutalniejsza wersja subkultury. Natomiast im więcej recydywistów, tym luźniejsze przestrzeganie norm podkulturowych. Może nawet pojawić się wspomniana wcześniej autoironia i dystans do grypsowania. Natomiast dłuższe przebywanie skazanych w tej samej celi sprawia, że normy podkulturowe przestrzegane są w sposób bardziej rygorystyczny. W miejscu zatrudnienia i nauki poza terenem zakładu obserwuje się odwrotną zależność, czyli tak zwany luźny kod

¹Cele większe niż 10-osobowe – do likwidacji. Służba Więzienna przyznaje racje RPO, dostępne w Internecie: <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/cele-ponad-10-osobowe-do-likwidacji-sluzba-wiezienna-przyznaje-racje-rpo> [dostęp:23 sierpnia 2020]

²Wytyczne Nr 1/2019 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 17.06.2019 r. w sprawie wymagań technicznych i ochronnych dla pawilonów zakwaterowania osadzonych w jednostkach organizacyjnych Służby Więziennej

³Odpowiedź na wystąpienie IX.517.599.2017.PM z dnia 22 listopada 2018 r. w sprawie likwidacji w jednostkach penitencjarnych typu zamkniętego wszelkich cel mieszkalnych większych niż dziesięcioosobowe. BDG.055.11.2018.AŚB z dnia 19.12. 2018 r., dostępne w Internecie: <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Odpowied%C5%BA%20SW%2019.12.2018.pdf> [dostęp:23 sierpnia 2020]

(tamże, 2006: s. 255). Kwestię proporcji osadzonych w celi należy doprecyzować o relację ilościową między przedstawicielami kast więziennych. Zgodnie z zapisami zawartymi Zarządzeniu Nr 19/2016 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 14 kwietnia 2016 r., osadzonych w celach rozmieszcza się niezależnie od deklarowanej przynależności do grup nieformalnych, w sposób zapewniający bezpieczeństwo osobiste i bezpieczeństwo zakładu karnego⁴. Uwzględnienie ważnej zmiennej daje lepszy wgląd w postrzeganie celi mieszkalnej w więzieniu, choć w dalszym ciągu nie mówi wszystkiego. Proporcja pomiędzy kastami (wyrażona liczbowo) bynajmniej nie wyczerpuje zagadnienia. Zachodzi potrzeba posiłkowania się pojęciem nieostrym (stosowanym przez Marka Kamińskiego), tj. „względną siłą” poszczególnych kast. A wszystko po to, aby uniknąć negatywnych przejawów podkultury grypserkiej – aby osoby pozbawione wolności czuły się bezpiecznie. Przykładem braku równowagi będzie pobyt w celi dwu młodych grypsujących o silnej pozycji w podkulturze grypserkiej ze skłonnościami do agresji wobec frajerów z dwoma nieuczestniczącymi w podkulturze grypserkiej, których błyskotliwość jest wyeksponowana w znikomym stopniu.

Marek Kamiński zwraca uwagę na jeszcze jeden czynnik, a mianowicie: „stopień koncentracji różnego rodzaju aktywności w celi lub poza nią” (Kamiński, 2006: s. 255). Szczytny cel wielu osadzonych, jakim jest zagospodarowanie czasu, sprawia, że niektórzy skazani skoncentrowani są na wykonywaniu tzw. fajansu więziennego (tamże, s. 293). Natomiast formą aktywności poza celą może być zatrudnienie poza terenem zakładu. Wspólną cechą podejmowanych aktywności może być zmiana hierarchii wartości osób pozbawionych wolności. Może nastąpić obniżenie rangi rytuałów podkulturowych oraz mniej rygorystyczne przestrzeganie norm. Warto również wspomnieć o implikacjach rozmów telefonicznych oraz formy kontaktu z rodziną oraz osobami najbliższymi za pośrednictwem komunikatora Skype'a⁵. Wydaje się, że obie formy aktywności, jak żadne inne, mogą sprawiać, że osadzeni skupiają się na swoich osobistych dążeniach, które mogą mieć niewiele wspólnego z codziennym bytem w celi, a nawet więzieniu. Może nastąpić przemieszczenie centrum uwagi z celi mieszkalnej (szerzej z więzienia) w przestrzeń wolności.

⁴ § 59.1.3 Zarządzenia Nr 19/2016 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 14 kwietnia 2016 r. w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia i organizacji pracy penitencjarnej oraz zakresów czynności funkcjonariuszy pracowników działów penitencjarnych terapeutycznych oraz oddziałów penitencjarnych.

⁵ Art. 105 § 1 k.k.w. Skazanemu należy umożliwić utrzymywanie więzi przede wszystkim z rodziną i innymi osobami bliskimi przez widzenia, korespondencję, rozmowy telefoniczne, paczki i przekazy pieniężne, a w uzasadnionych wypadkach, za zgodą dyrektora zakładu karnego, również przez inne środki łączności, oraz ułatwić utrzymywanie kontaktów z podmiotami, o których mowa a art. 38 § 1 k.k.w.

Znaczenie celi mieszkalnej dla poczucia bezpieczeństwa wynika także z faktu, że większość czasu skazany przebywa właśnie w celi. W żadnym innym miejscu zakładu karnego skazany nie przebywa tak długo. Jest to także miejsce niepożądanego zachowania skazanych. Badania zachowań autoagresywnych przeprowadzone w Zakładzie Karnym w Pińczowie (w zakładzie typu zamkniętego) wykazały, że 90 % zachowań autoagresywnych miało miejsce w celi mieszkalnej a tylko 1,53 % w celi przejściowej (Nowacki, 2012: s. 94). Natomiast badania agresji skazanych przeprowadzone w tymże zakładzie wykazały, że na 67 przypadków, 49 agresywnych zachowań miało miejsce w celi mieszkalnej (Nowacki, 2011: s. 64).

Podjęcie kwestii aktywności skazanego poza celą mieszkalną kieruje uwagę na inne obszary zakładu karnego, gdzie może przebywać skazany, a mianowicie: miejsce pracy, plac spacerowy, salę widzeń, ambulatorium oraz korytarze i inne łączniki komunikacyjne. Tym co odróżnia je od celi jest to, że są to miejsca tzw. czasowego pobytu. Obecność skazanego w tych miejscach w zróżnicowany sposób skraca czas pobytu skazanego w celi mieszkalnej. Na szczególną uwagę zdaje się zasługiwać miejsce zatrudnienia (w systemie bez konwojenta) poza terenem zakładu. Zachowanie skazanego w tym miejscu, jak w żadnym innym, ujawnia w jakim stopniu skazany potrafi zadbać o swoje bezpieczeństwo w wymagającej bądź co bądź sytuacji.

Pobyt skazanego w innych miejscach na terenie zakładu jest kontrolowany i nadzorowany. Miejscem ważnym z punktu bezpieczeństwa osadzonych są place spacerowe. Spacer odbywa się w grupach celowo organizowanych przez administrację zakładu. Zachowanie osadzonych jest nadzorowane przez funkcjonariuszy (także za pośrednictwem monitoringu). Grupa spacerowa zazwyczaj obejmuje skazanych z kilku cel, co może znacząco zwiększać ryzyko przypadkowego i niepożądanego kontaktu. W przypadku rozpoznania osoby „stygmatyzowanej” skazani mogą reagować głośnymi okrzykami (także z okien pawilonu). Potencjalne zagrożenie takiej reakcji ze strony współosadzonych może zniechęcać do wychodzenia na spacer. Natomiast zagrożenie w innej formie teoretycznie nie powinno wystąpić. Skazani doskonale zdają sobie sprawę że spacer jest realizowany pod czujnym „okiem kamer”. Obecność kamery oznacza, że obraz może być rejestrowany, i dalej, wykorzystany jako dowód w czynnościach procesowych. Niemniej jednak agresywne zachowania zdarzają się także i w tym miejscu. Badania przeprowadzone w Zakładzie Karnym w Pińczowie wykazały, że na 67 zdarzeń, 7 przypadków agresji skazanych miało miejsce na placu spacerowym (tamże, s. 64).

W każdym oddziale mieszkalnym funkcjonują świetlice dla osób pozbawionych wolności. W odbywających się w porze dziennej zajęciach świetlicowych udział bierze kilku lub kilkunastu osadzonych. Mimo to na 130 przypadków autoagresji w Zakładzie Karnym w Pińczowie, jedno agresywne zachowanie (0,76%) miało miejsce w świetlicy oddziału (Nowacki, 2012: s. 94).

Pobyty skazanych w niektórych miejscach zakładu jest mocno związany z tzw. ruchem osadzonych, dlatego zostaną one omówione w związku z przemieszczaniem się osób pozbawionych wolności.

3.2. Przemieszczanie osób pozbawionych wolności

Przede wszystkim należy rozróżnić przemieszczanie w obrębie zakładu od przemieszczenia pomiędzy zakładami (tzw. transporty). Transporty osadzonych, oprócz przemieszczania osadzonych w związku z szeroko rozumianym wykonywaniem kary pozbawienia wolności, dokonują także przemieszczeń osób, których bezpieczeństwo w zakładzie z jakichś powodów zostało zagrożone. Podobna strategia dotycząca zmiany celi mieszkalnej ma zastosowanie w przypadku przemieszczeń w obrębie zakładu. Przemieszczenie skazanego do innej celi może nastąpić w każdej porze dnia i nocy. To zrozumiała procedura, ponieważ zagrożenie dla bezpieczeństwa osadzonego/osadzonych może wystąpić w każdej chwili. Wydaje się, że wśród taktyk postępowania, kiedy osadzony został uszkodzony lub istnieje uzasadnione ryzyko uszkodzenia, nie ma lepszej, skuteczniejszej i bezpieczniejszej strategii postępowania.

Natomiast na co dzień przeniesienie skazanego do innej celi mieszkalnej, potocznie nazywane przerzutką, jest przejawem normalnego funkcjonowania zakładu karnego. Codziennie przybywają skazani z wolności lub transportu, którzy muszą być rozlokowani w celach zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz zachowaniem przyjętych standardów. W celach występują też konflikty pomiędzy skazanymi, co sprawia, że funkcjonowanie skazanych w dotychczasowym składzie staje się zbyt uciążliwe bądź zagrażające ich bezpieczeństwu. Przerzutki są też powodowane decyzjami komisji penitencjarnej (awansowanie, kierowanie do zatrudnienia, wycofanie z pracy i in.).

Jak powiada Marek Kamiński, najbardziej stresującym zdarzeniem w życiu więźnia jest przerzutka (Kamiński, 2006: s. 154). Co prawda, nie jest to zdanie do końca prawdziwe, ponieważ bywają w życiu skazanych bardziej stresujące wydarzenia - stwierdzenie jest bardzo bliskie prawdy – przerzutki są bardzo stresującym wydarzeniem, i nikt ich nie lubi. Słusznie

powiada Marek Kamiński, że przerzutki są niebezpieczne dla przedstawicieli wszystkich kast. Zazwyczaj skazany nie wie do jakiej celi jest przenoszony. Stres i niebezpieczeństwo wynika z niepewności na kogo się „trafi” w nowej celi. Nawet grypsujący może być zagrożony, zwłaszcza że ma wiele do stracenia. W skrajnej sytuacji, jako nielubiany przez lokalną grypserę, może zostać pobity dla próby, która ma wykazać, czy doniesie. Albo, co gorsze, spotka upokorzonego frajera, który zdecyduje się w desperackim ataku „przecwelić” człowieka. „Przyjęcie” w celi frajera oraz uszkodzowanego może być jeszcze bardziej stresującym zdarzeniem –wiele zależy od lokalnego traktowania tych kast (tamże, 2006: s. 154-155).

Tak zwana przerzutka – zmiana celi mieszkalnej – obejmuje w swym zakresie dopełniający aspekt przemieszczenia, a mianowicie poruszanie się po terenie zakładu. W przypadku przerzutki w obrębie oddziału, skazany przemierza niewielką odległość. Przerzutka związana ze zmianą oddziału oznacza pokonanie odległości pomiędzy oddziałami. Czasami skazany zostaje przeniesiony do celi znajdującej się w innym pawilonie, co teoretycznie wydłuża pokonywaną drogę. Przemieszczanie skazanego po terenie zakładu – tu rozumiane jako pokonywanie drogi pomiędzy celami (przemierzanie: korytarzy, łączników komunikacyjnych, przestrzeni pomiędzy pawilonami; krótkotrwały pobyt w windach i poczekalniach) związane jest z nieuchronnymi przypadkowymi kontaktami z innymi osadzonymi. Owo przemieszczanie może narażać na przypadkowe i trudne do przewidzenia (nieoczekiwane, niepotrzebne) kontakty z innymi skazanymi. Ze względu na bezpieczeństwo skazanych oraz ich osobiste poczucie bezpieczeństwa ma kluczowe znaczenie. Aby ukazać skalę złożoności zagadnienia przemieszczania skazanych po terenie zakładu, wystarczy wyobrazić sobie funkcjonowanie średniej wielkości zakładu (obejmującego kilkanaście oddziałów) i „wędrowki” skazanych związane tylko z realizacją porządku wewnętrznego, a mianowicie niezbędne do realizacji spacerów; doprowadzania do: służby zdrowia, pracy, magazynu mundurowego, wychowawcy i innych funkcjonariuszy; ruchu osadzonych w związku z przyjmowaniem i zwalnianiem oraz transportami skazanych; ruchem związanym z realizacją czynności procesowych; ruch skazanych w związku z zatrudnieniem (w tym poza terenem zakładu) ruch związany z realizacją widzeń; ruch związany z wydawaniem posiłków; ruch związany z doraźnymi konwojami (...). W dodatku należy uwzględnić kumulacje ruchów osadzonych w niektórych porach dnia. Należy także uwzględniać możliwość wystąpienia priorytetu (wobec codziennego ruchu osadzonych) przemieszczeń w przypadku ratowania życia lub zdrowia ludzkiego, zaistnienia zdarzenia nadzwyczajnego lub zastosowania środków przymusu bezpośredniego.

Wśród konsekwencji przemieszczania osadzonych należy wymienić utrudnienie w postaci „ukrycia” miejsca pobytu osób poszkodowanych oraz konieczność ciągłego kontrolowania ruchu osadzonych, aby m. in. nie dopuścić do niedozwolonych kontaktów pomiędzy skazanymi. Natężenie ruchu osadzonych bynajmniej nie ułatwia zadania. Natomiast pomocny jest monitoring telewizyjny skutecznie eliminujący zakres niekontrolowanej przestrzeni więzienia. Niemniej jednak wyeliminowanie jakiegokolwiek komunikacji werbalnej jest niezwykle trudne. Kilka słów „rzuconych” luźno w trakcie mijania się (nawet w znacznej odległości od siebie) dwu grup skazanych zupełnie wystarczy, aby informacja dotarła do szerokiego kręgu odbiorców. Tak oto przemieszczenia osadzonych, niezależnie od formy i zakresu, stanowiąc warunek funkcjonowania zakładów karnych, są (niezamierzonym) ważnym elementem przepływu informacji mogących mieć znaczenie dla poczucia bezpieczeństwa skazanych.

Korytarz oddziału może być także miejscem niepożądanych zachowań skazanych. Badania przeprowadzone w Zakładzie Karnym w Pińczowie wykazały, że korytarz oddziału był pięciokrotnie (na 67 przypadków) miejscem agresji skazanych (Nowacki, 2011: s. 64) oraz dwukrotnie (1,53 % ogółu przypadków) miejscem autoagresji skazanego (Nowacki, 2012: s. 94).

Rozdział IV . Prezentacja i analiza wyników badań

Badaniu naukowemu podlegają zależności pomiędzy zmiennymi niezależnymi a zmienną zależną, czyli poczuciem bezpieczeństwa osób pozbawionych wolności. Rozpoznane czynniki determinujących poczucie bezpieczeństwa osadzonych w izolacji więziennej może przyczynić się do lepszego poznania znaczenia społecznej i fizycznej przestrzeni więzienia dla bezpieczeństwa skazanych. Zdobyta wiedza może być wykorzystana do kontrolowania oraz poprawy bezpieczeństwa osób pozbawionych wolności. Z danych udostępnionych przez Służbę Więzienną wynika, że część spośród zdarzeń występujących w Służbie pozostaje w związku z agresją osób pozbawionych wolności. Natomiast zapewnienie bezpieczeństwa osobom pozbawionym wolności należy do ustawowych zadań Służby Więziennej.

4.1. Założenia metodologiczne badań

Przedmiot i cele badań

Przedmiotem badań uczyniono poczucie bezpieczeństwa osób pozbawionych wolności. Głównym celem badań jest próba identyfikacji czynników mogących pozostawać w zależności z poczuciem bezpieczeństwa osób pozbawionych wolności. Weryfikacja hipotez badawczych umożliwi osiągnięcie kolejnych celów badawczych, a mianowicie zdobycie nowej wiedzy na temat zależności (lub braku zależności) pomiędzy zmiennymi niezależnymi a poczuciem bezpieczeństwa (cel teoretyczno-poznawczy). W trakcie procesu badawczego zostanie zweryfikowana przydatność autorskiego Kwestionariusza Ankiety Poczucia Bezpieczeństwa Osób Pozbawionych Wolności jako narzędzia badawczego (cel metodologiczny). Katalog celów poszerzą wnioski końcowe przygotowane w oparciu o wyniki badawcze – cel praktyczny.

Problemy badawcze i hipotezy badawcze

Sformułowano następujące problemy badawcze:

1. Czy istnieje zależność pomiędzy liczebnością celi a poczuciem bezpieczeństwa

pozbawionych wolności mężczyzn?

2. Czy istnieje zależność pomiędzy zmiennością składu osobowego celi a poczuciem bezpieczeństwa pozbawionych wolności mężczyzn?
3. Czy istnieje zależność pomiędzy liczbą przemieszczeń w zakładzie aktualnego pobytu a poczuciem bezpieczeństwa pozbawionych wolności mężczyzn?
4. Czy istnieje zależność pomiędzy czasem pobytu w celi a poczuciem bezpieczeństwa pozbawionych wolności mężczyzn?
5. Czy istnieje zależność pomiędzy czasem pozostałym do końca kary pozbawienia wolności a poczuciem bezpieczeństwa pozbawionych wolności mężczyzn?
6. Czy istnieje zależność pomiędzy czasem pobytu w zakładzie aktualnego pobytu a poczuciem bezpieczeństwa pozbawionych wolności mężczyzn?
7. Czy istnieje zależność pomiędzy wiekiem a poczuciem bezpieczeństwa pozbawionych wolności mężczyzn?

Sformułowano następujące hipotezy badawcze:

H1: Przypuszcza się, że zmniejszanie się poczucia bezpieczeństwa pozbawionych wolności mężczyzn jest zależne od rosnącej liczebności celi mieszkalnej.

H2: Zakłada się, że zmniejszanie się poczucia bezpieczeństwa pozbawionych wolności mężczyzn jest zależne od rosnącej zmienności składu osobowego celi mieszkalnej.

H3: Domniemywa się, że zmniejszanie się poczucia bezpieczeństwa pozbawionych wolności mężczyzn jest zależne od rosnącej liczby przemieszczeń.

H4: Prawdopodobnie wzrost poczucia bezpieczeństwa pozbawionych wolności mężczyzn jest zależny od rosnącego czasu pobytu w celi mieszkalnej.

H5: Przypuszcza się, że wzrost poczucia bezpieczeństwa pozbawionych wolności mężczyzn jest zależny od skracania się czasu pozostającego do końca kary pozbawienia wolności.

H6: Domniemywa się, że poczucie bezpieczeństwa mężczyzn pozbawionych wolności nie jest zależne od czasu pobytu w zakładzie aktualnego pobytu.

H7: Prawdopodobnie zmniejszanie się poczucie bezpieczeństwa jest zależne od rosnącego wieku mężczyzn pozbawionych wolności.

Badaniu podlegają następujące zmienne niezależne: liczebność celi aktualnego pobytu, zmienność składu osobowego celi aktualnego pobytu (od czasu osadzenia w niej badanego), liczba przemieszczeń skazanego w zakładzie aktualnego pobytu, czas pobytu

w celi mieszkalnej, czas pozostały do końca kary pozbawienia wolności, czas pobytu w zakładzie aktualnego pobytu oraz wiek.

Zmienną zależną jest poczucie bezpieczeństwa pozbawionych wolności mężczyzn. Niemierzalność zmiennej zależnej sprawia, że zachodzi konieczność jej doprecyzowana za pomocą wskaźników – itemów wyłonionych w drodze analizy czynnikowej. Wysokie wyniki będą wskazywały niskie poczucie bezpieczeństwa. W drodze analizy czynnikowej zostaną wyodrębnione czynniki, w skład których wejdą pozycje kwestionariusza o wysokiej wartości KMO. Wyodrębnione czynniki zostaną poddane pogłębionej analizie.

Podejście badawcze

Zastosowano metodę sondażu diagnostycznego oraz metody analizy statystyczno-porównawczej, w tym analizę czynnikową. Odpowiednio do przyjętej metody wykorzystano technikę ankiety. Za podstawowe narzędzie badawcze posłużył autorski Kwestionariusz Ankiety Poczucia Bezpieczeństwa Osób Pozbawionych Wolności. Badani zajmują stanowisko wobec pytań i stwierdzeń zaznaczając odpowiednią cyfrę na 4-stopniowej skali Likerta. Kontrolowano także nastrój skazanych na jedenastostopniowej skali Likerta (*Jak się Pan dzisiaj czuje?*). Kwestionariusz ankiety zawiera także pulę pięciu pozycji upodobnionych do pytań skal weryfikacyjnych z inwentarzy osobowości, głównie skali „Kłamstwa” (KŁ) z MPI Eysencka⁶. Integralną częścią badania było pozyskanie od właściwego wychowawcy informacji klasyfikacyjnych niezbędnych do statystycznej analizy uzyskanych danych. Informacje zostały uporządkowane i zapisane w Karcie Dokumentacji Osobo-Poznawczej.

Procedura badań

Czynności badawcze zostały poprzedzone obliczeniem niezbędnej wielkości próby badawczej, zastosowano wzór przybliżony⁷:

$$n_b = \frac{N}{1 + \frac{4d^2(N-1)}{z_\alpha^2}}$$

⁶ M. Chojnowski, Opracowanie polskiej adaptacji „Inwentarza osobowości” H. J. Eysencka, „Biuletyn Psychometryczny” 1968, nr 2, s. 51–95; R. Drwał, Osobowość wychowanków zakładów poprawczych, Ossolineum, Wrocław 1981, s. 144–145.

⁷J. Greń, Statystyka matematyczna modele i zadania, PWN, Warszawa 1975, s. 245.

gdzie:

N - liczebność populacji; d - maksymalny błąd szacunku.

Obliczenia:

N = 55257 (dzień 30.06 2019 r. liczebność skazanych dorosłych mężczyzn odbywających zasadniczą karę pozbawienia wolności wynosiła 55257)

d = 5% - jest to maksymalny błąd szacunku = 0,05

P = 0,95 – jest to współczynnik ufności

W takim razie: $\alpha = 1 - P = 1 - 0,95 = 0,05$

Dla : $\alpha = 0,05$ $z_{\alpha} = 1,96$

$$n_b = \frac{55257}{1 + \frac{4 \times 0,05^2 (55257 - 1)}{1,96^2}}$$

$n_b = 382$

Kolejnym etapem było wyłonienie w drodze losowania jednostek organizacyjnych Służby Więziennej w których zostaną przeprowadzone badania skazanych. Wylosowano następujące jednostki: Areszt Śledczy w Radomiu, Oddział Zewnętrzny Aresztu Śledczego w Grójcu (jednostka penitencjarna w Stawiszynie), Areszt Śledczy w Kielcach, Zakład Karny NR 1 we Wrocławiu, Zakład Karny w Krzywańcu. Po uzyskaniu wstępnej zgody na przeprowadzenie badań w w/w jednostkach wysłano oficjalne pisma do Dyrektorów w/w zakładów w sprawie wyrażenia zgody na przeprowadzenie badań. Po uzgodnieniu terminów badań w poszczególnych jednostkach zostały przeprowadzone badania pozbawionych wolności mężczyzn.

Grupa badawcza

Wylosowane jednostki organizacyjne Służby Więziennej umożliwiły pobranie reprezentatywnej próby badawczej, tj.: z zakładów typu zamkniętego oraz typu półotwartego. Nie przewidywano badania osadzonych w zakładach typu otwartego. Przyjęto założenie, że badani powinni przebywać w zakładzie aktualnego pobytu nie krócej niż jeden miesiąc, choć wydaje się, że optymalny czas to trzy miesiące. Byłby to jednak postulat zbyt trudny do zrealizowania. Grupę badawczą stanowią pozbawieni wolności mężczyźni wyłonieni w drodze losowania. Udział w badaniu był dobrowolny. W badaniu wzięło udział 392 skazanych ($N = 392$). Do analizy statystycznej wykorzystano wyniki badania 334

pozbawionych wolności mężczyzn nieuczestniczących w podkulturze grypserskiej oraz 58 uczestników podkultury grypserskiej.

Teren eksploracji

Wylosowano pięć jednostek organizacyjnych Służby Więziennej, a mianowicie: Areszt Śledczy w Radomiu o pojemności 1063 tymczasowo aresztowanych i skazanych. W jednym z dwudziestu pawilonów przebywają pozbawieni wolności mężczyźni po raz pierwszy; Oddział Zewnętrzny Aresztu Śledczego w Grójcu (jednostka w Stawiszynie) – jest to zakład typu półotwartego o pojemności 181 osadzonych; Areszt Śledczy w Kielcach o pojemności 1073 tymczasowo aresztowanych kobiet i mężczyzn oraz skazanych mężczyzn m. in. z podgrupami klasyfikacyjnymi R-1/z, R-2/z, R-1/p; Zakład Karny Nr 1 we Wrocławiu o pojemności 1549 osadzonych. Jest to zakład typu zamkniętego i półotwartego dla mężczyzn odbywających karę po raz pierwszy. W zakładzie przebywają także osoby tymczasowo aresztowane oraz skazani młodociani; Zakład Karny w Krzywańcu – pojemność tej jednostki ustalono na 834 miejsca. W jednostce przebywają skazane kobiety oraz recydywiści penitencjarni zakwalifikowani do zakładów karnych typu zamkniętego lub półotwartego. Przyjęto założenie, że charakterystyka populacji oraz liczba osadzonych mężczyzn w wylosowanych jednostkach powinna umożliwić pobranie obliczonej próby badawczej.

Organizacja procesu badawczego

Badania skazanych przeprowadził osobiście zgłaszający projekt badawczy. Wyłonione w drodze losowania osoby pozbawione wolności zostały zaproszone do świetlicy oddziału, gdzie prowadzący badanie udzielił im szczegółowego instruktażu, zapewnił o anonimowości badania oraz zachęcał do zastanowienia się przed udzieleniem odpowiedzi i poinformował o możliwości rezygnacji z uczestnictwa na każdym etapie badania. Prowadzący badanie starał się zadbać o właściwe warunki realizacji badania oraz dobrą jakość kontaktu z badanymi. Badanie zwięzczała rozmowa z osadzonymi, w trakcie której osoby badane miały sposobność uzyskania odpowiedzi na nurtujące pytania, jak choćby te dotyczące celu badania, swojego uczestnictwa, uzyskanych wyników oraz ich znaczenia.

Tabela 1 zawiera dane na temat udziału procentowego badanych z pięciu jednostek penitencjarnych, w których zostały przeprowadzone badania osób pozbawionych wolności. Wysoki udział procentowy badanych z Oddziału Zewnętrznego Aresztu Śledczego w Grójcu

(jednostki w Stawiszynie) wynika z ustalonej pojemności tego zakładu, tj. zdecydowanie mniejszej niż w pozostałych aresztach śledczych i zakładach karnych.

Tabela 1. Miejsce badania – nazwa jednostki penitencjarnej

	Liczba badanych	Procent	Procent ważnych	Procent skumulowany
AŚ w Radomiu	67	17,1	17,1	17,1
AŚ w Kielcach	105	26,8	26,8	43,9
OZ AŚ w Grójcu	90	23,0	23,0	66,8
ZK w Krzywańcu	68	17,3	17,3	84,2
ZK NR 1 we Wrocławiu	62	15,8	15,8	100
Ogółem		100	100	

Źródło: obliczenia własne.

Tabela 2 zawiera dane wskazujące rozkład próby badawczej w dwu typach zakładów, w których badano osoby pozbawione wolności. Dane ukazują porównywalny udział procentowy badanych w zakładach typu zamkniętego oraz typu półotwartego. Umiarkowanie większy udział w próbie badawczej osadzonych badanych w zakładach typu zamkniętego wynika z faktu, że tylko jedna z wylosowanych jednostek jest zakładem typu półotwartego. Natomiast cztery jednostki są zakładami typu zamkniętego. Niemniej jednak na terenie tych zakładów wyodrębniono oddziały w których odbywają karę skazani zakwalifikowani do zakładów typu półotwartego. Zaletą wylosowanych aresztów śledczych i zakładów karnych jest duża liczba osadzonych oraz możliwość badania osadzonych w zakładach typu zamkniętego i półotwartego.

Tabela 2. Miejsce badania – typ zakładu

	Liczba badanych	Procent	Procent ważnych	Procent skumulowany
Ważne Zakład typu zamkniętego	220	56,1	56,1	56,1
Zakład typu półotwartego	172	43,9	43,9	100,0
Ogółem	392	100,0	100,0	

Źródło: obliczenia własne.

W Tabeli 3 zawarto dane informujące o liczbie nieuczestniczących w podkulturze grypserskiej i skazanych grypsujących w próbie badawczej. Rozkład próby badawczej zdaje się należycie odzwierciedlać rozkład w badanej populacji osób pozbawionych wolności. Udział procentowy grypsujących w populacji więziennej jest raczej niewielki. Natomiast

w konkretnym zakładzie uzależniony jest od wielu czynników (choćby lokalnych), i podlega licznym wahaniom (transporty osadzonych, wykluczenia z podkultury grypserskiej, kończąca się kara pozbawienia wolności, przyjęcie z wolności). Próba badawcza licząca 58 badanych przekracza rozmiar tzw. małej grupy, niemniej jednak jej wielkość upoważnia jedynie do powściągliwych wniosków.

Tabela 3. Przynależność podkulturowa

Badani	Liczba	Procent	Procent ważnych	Procent skumulowany
Ważne Nieuczestniczący w podkulturze grypserskiej	334	82,5	82,5	82,5
Uczestniczący w podkulturze grypserskiej	58	14,8	14,8	100,0
Ogółem	392	100,0	100,0	

Źródło: obliczenia własne.

Tabela4 zawiera dane na temat wieku badanych. Badano mężczyzn pozbawionych wolności z trzech grup wiekowych: wczesna dorosłość (do 30 lat); średnia dorosłość (od 31 do 60 lat); późna dorosłość (od 61 lat). Rozkład cechy (wiek badanych) w próbie badawczej wydaje się dobrze odzwierciedlać rozkład tej cechy w populacji osób pozbawionych wolności. Grupa osób w okresie późnej dorosłości liczy dziewięciu badanych, co stanowi 2,3% próby badawczej. Udział procentowy w próbie badawczej osób w okresie późnej dorosłości jest zależny od rozkładu w populacji osób pozbawionych wolności. Co prawda liczba osadzonych powyżej 60 roku życia od kilku lat stale wzrasta w polskich jednostkach organizacyjnych Służby Więziennej (3,1% w 2015 r., 3,6% w 2016 r., 3,8% w 2017 r. i 4,1% w 2018 r.), nadal jest to jednak zaledwie kilka procent zbiorowości więziennej⁸. Różnica pomiędzy udziałem procentowym osób w grupie późnej dorosłości w próbie badawczej i populacji osadzonych wynika też z (stanowiącej podstawę kwalifikacji) przyjmowanej dolnej granicy wieku. Trzeba także uwzględnić, iż rozkład cechy (tu wieku) w populacji określonego zakładu karnego może odstawać od rozkładu w populacji osób pozbawionych wolności w skali kraju (wahania powodowane przemieszczeniami pomiędzy zakładami, zwolnieniami, przyjęciami do zakładu).

⁸ Informacja o sytuacji osób starszych w Polsce za rok 2018, Ministerstwo Rodziny, Pracy Polityki Społecznej, Warszawa 2019, dostępne w Internecie: [https:// www.gov.pl](https://www.gov.pl) [dostęp: 27 czerwca 2020].

Tabela 4. Wiek osób badanych

Badani		Wczesna dorosłość	Średnia dorosłość	Późna dorosłość
Skazani dorośli	M	25,81	40,2	64,67
	SD	2,86	6,65	4,2
	N	118	265	9
	%	30,1	67,6	2,3

Źródło: obliczenia własne. Wiek wyrażono w latach

Tabela 5 zawiera dane na temat wykształcenia badanych. Wykształcenie osób pozbawionych wolności było zróżnicowane. Z przedstawionych danych wynika, że aż 81,4% badanych charakteryzuje wykształcenie zasadnicze zawodowe lub jeszcze niższe. Udział procentowy w próbie badawczej skazanych legitymujących się wyższym wykształceniem jest nieznaczący.

Tabela 5. Poziom wykształcenia osadzonych

		Liczba	Procent	Procent ważnych	Procent skumulowany
Ważne	Podstawowe	120	30,6	30,6	30,6
	Gimnazjalne	78	19,9	19,9	50,5
	Zasadnicze zawodowe	121	30,9	30,9	81,4
	Średnie	66	16,8	16,8	98,2
	Wyższe	7	1,8	1,8	100,0
	Ogółem	392	100,0	100,0	

Źródło: obliczenia własne.

4.2. Weryfikacja narzędzia badawczego konstrukcji własnej - Kwestionariusza Ankiety Poczucia Bezpieczeństwa Osób Pozbawionych Wolności

Stosując analizę czynnikową metodą głównych składowych, dla 18 pytań zawartych w kwestionariuszu konstrukcji własnej, określono eksploracyjnie konstrukt wymiarowy, czyli wartości KMO dla poszczególnych pytań, sprawdzając czy są one na tyle spójne z pozostałymi pytaniami narzędzia, by można je pozostawić w analizie. Wszystkie pytania uzyskały zadawalające indywidualne wartości KMO. Miara adekwatności doboru dla całej próby (wszystkich pytań) osiągnęła w pełni akceptowalne $KMO = 0,935$, co oznacza zadawalającą adekwatność pobierania próbek do analizy. Test sferyczności Barletta [$\chi^2(465) = 5554,769; p < 0,001$] wykazał, że korelacje między poszczególnymi wymiarami były

wystarczająco duże, by przeprowadzić ekstrakcję czynników (Bedyńska, Brzezicka, 2007). Zarówno wykres osypiska, jak i kryterium Kaisera wykazały rozwiązanie dwuczynnikowe, wyjaśniające razem 42,113 % wariancji. Oznacza to, że biorąc po uwagę podejście eksploracyjne dla tworzonego narzędzia pomiaru Poczucia Bezpieczeństwa Osadzonych w Polskich Jednostkach Penitencjarnych, traktowano udzielane odpowiedzi jako odnoszące się do dwu wyraźnie rozdzielnych czynników. Do ekstrakcji czynników użyto metody Varimax.

Tabela 6. Wyniki analizy czynnikowej badania Poczucia Bezpieczeństwa Osób Pozbawionych Wolności

L.P.	Treść pytania	Czynnik	
		1	2
5.	Czy czuje się pan zaniepokojony przed wyjściem na spacer?	,768	,212
38.	Czy wyjście po posiłek wywołuje u pana niepokój?	,730	
20.	Czy idąc korytarzem oddziału odczuwa pan niepokój?	,729	,258
19.	Czy czuje się pan zagrożony w trakcie spaceru?	,696	,293
32.	Czy obawia się pan rozpoznania przez osadzonych?	,681	,256
6.	Czy obawia się pan skazanych, którzy wielokrotnie przebywali w więzieniu?	,679	,164
36.	Czy po wyłączeniu światła w celi odczuwa pan niepokój?	,669	
41.	Czy boi się pan skazanych związanych z przestępczością zorganizowaną?	,646	,265
34.	Czy obecność nawet jednego skazanego może spowodować obawy?	,589	,291
35.	Czy obawia się pan korzystania z łaźni?	,584	
2.	Czy obawia się pan o swoje bezpieczeństwo w celi, w której pan obecnie przebywa?	,552	,123
9.	Czy jakkolwiek skazany odgrażał się panu?	,287	,612
10.	Czy jakiś skazany ostrzegał pana o zagrożeniach ze strony więźniów?	,212	,611
1.	Czy miewa pan niespokojne sny?		,575
11.	Czy budzi się pan w nocy?		,519

8.	Czy w trakcie pobytu w zakładzie zachowanie skazanego (np. majaczenie alkoholowe) pana zaniepokoiło?	,110	,516
14.	Czy jakiś skazany wyrażał w pańskiej obecności lęk przed dalszym pobytem w więzieniu?	,221	,509
16.	Czy ma pan trudności z zaśnięciem?		,505
	Wartość własna czynnika	10,887	2,168
	Procent wyjaśnionej wariancji	35,119	6,994
	Procent skumulowany	35,119	42,113
	Alfa-Cronbacha	0,887	0,720

Metoda wyodrębniania czynników – Głównych składowych. Metoda rotacji - Varimax z normalizacją Kaisera.

Źródło: obliczenia własne

Pierwszy wyekstrahowany wymiar (czynnik), nazwany – „strach przed zagrażającym zachowaniem skazanych”, zawiera pytania o treści świadczącej, że jednym z czynników poczucia bezpieczeństwa może być zachowanie współwięźniów, np.: P19. Czy czuje się pan zagrożony w trakcie spaceru? Czynnik ten wyjaśnia 35,12% wariancji. Czynnik drugi, nazwany „niepokój”, ponieważ zawiera pytania wskazujące na to, że czynnikiem poczucia bezpieczeństwa może być niepokój przed dalszym pobytem w więzieniu, np. P10. Czy jakiś skazany ostrzegł pana o zagrożeniach ze strony więźniów? Czynnik ten wyjaśnia 6,99% wariancji.

W celu określenia poziomu rzetelności (rzetelności rozumianej jako cecha oznaczająca dokładność pomiaru) kwestionariusza obliczono statystki Alfa-Cronbacha⁹. Wszystkie czynniki cechują się zadowalającą rzetelnością (dla czynnika „strach przed zagrażającym zachowaniem skazanych”, złożonego z 11 pozycji: P2, P5, P6, P19, P20, P32, P34, P35, P36, P38, P41- $\alpha = 0,887$, czyli skala cechuje się zadowalającą rzetelnością; dla czynnika „niepokój” złożonego z 7 pozycji: P1, P8, P9, P10, P11, P14, P16 - $\alpha = 0,720$).

⁹ Ponieważ wszystkie skale dla pytań kwestionariusza badawczego były takie, wynik wymiarowy był średnią dla wyników dla poszczególnych pytań.

Tabela 7. Statystyki czynników

Czynnik	N	SD	M	R	s²	Me	K-S	SK	KU
„Strach przed zagrażającym zachowaniem skazanych„	392	0,382	1,302	2,36	,146	1,1818	0,214**	1,943	4,530
„Niepokój”	392	0,536	2,132	2,71	,287	2,1429	0,087**	,332	-,278

** $p < 0,001$

Źródło: obliczenia własne

Miary statystyczne dla czynnika „strach przed zagrażającym zachowaniem skazanych” wykazały, że ten czynnik charakteryzował się umiarkowanym zróżnicowaniem. Aby sprawdzić normalność rozkładu wyników zastosowano test Kołmogorowa - Smirnowa, który sprawdza się dla dużych grup. Statystyka oraz istotność dla tego testu wykazały, że rozkład danych nie był zgodny z rozkładem normalnym ($p < 0,001$). Statystyka skośności (*SK*) wskazała znaczną prawoskośność (rozkład dodatnio skośny), czyli przewagę wartości wyższych od średniej, natomiast statystyka kurtozy (*KU*) wskazała znaczną leptokurtyczność, czyli koncentrację wyników wokół średniej.

Czynnik „niepokój” charakteryzował się umiarkowanym zróżnicowaniem. Rozkład czynnika nie był zgodny z rozkładem normalnym ($p < 0,001$). Statystyka skośności (*SK*) wskazała nieznaczną prawoskośność, czyli przewagę wartości wyższych od średniej, natomiast statystyka kurtozy (*KU*) wskazała nieznaczną platykurtyczność, czyli małą koncentrację wyników wokół średniej, a dużo wyników skrajnych.

Aby sprawdzić, czy istnieje zależność pomiędzy czynnikami przeprowadzono analizę korelacji. Zastosowano nieparametryczny test korelacji *rho* Spearmana. Współczynniki wskazują, że wraz ze wzrostem czynnika „strach przed zagrażającym zachowaniem skazanych” silnie wzrasta czynnik „niepokój” ($N=392$, ρ Spearmana=0,487, $p < 0,01$). Wraz ze wzrostem czynnika „niepokój” silnie wzrasta czynnik „strach przed zagrażającym zachowaniem skazanych” ($N=392$, ρ Spearmana=0,487, $p < 0,01$).

Tabela 8. Współczynniki korelacji rangowej *rho* Spearmana pomiędzy czynnikami

Zmienne		„Strach przed zagrażającym zachowaniem skazanych”	„Niepokój”
„Strach przed zagrażającym zachowaniem skazanych”	Współczynnik korelacji Istotność dwustronna N		,487** ,000 392
„Niepokój”	Współczynnik korelacji Istotność dwustronna N	,487** ,000 392	

** . Korelacja jest istotna na poziomie 0.01 (dwustronnie).

Źródło: obliczenia własne

W celu zbadania czy istnieje związek pomiędzy „nastrojem” a poczuciem bezpieczeństwa pozbawionych wolności mężczyzn, zastosowano test korelacji *tau-b* Kendalla. „Nastrój” badano z użyciem 11-stopniowej skali Likerta (*Jak się Pan dzisiaj czuje?*). Wszystkie korelacje, tj. pomiędzy „nastrojem” a czynnikiem „strach przed zagrażającym zachowaniem skazanych” (*tau-b* Kendalla - 0,119, $p < 0,01$), pomiędzy „nastrojem” a „niepokojem” (*tau-b* Kendalla -0,093, $p < 0,05$), były istotne statystycznie. Niskie wartości współczynnika korelacji należy interpretować jako brak korelacji lub bardzo słabą korelację (Bedyńska, Cypriańska 2013, s. 201). Można zatem wnioskować, że wyniki badania są wiarygodne.

Tabela 9. Współczynniki korelacji *tau-b* Kendalla pomiędzy czynnikami a deklaracją badanych o „nastroju”

Zmienne		Jak się Pan dzisiaj czuje?
„Strach przed zagrażającym zachowaniem skazanych”	Współczynnik korelacji Istotność dwustronna N	- ,119** ,002 392
„Niepokój”	Współczynnik korelacji Istotność dwustronna N	- ,093* ,013 392

*. $p < 0,05$;

** . $p < 0,01$

Źródło: obliczenia własne

W celu weryfikacji związku pomiędzy wynikiem w skali Kłamstwa(KŁ)a wyróżnionymi czynnikami, zastosowano nieparametryczny test korelacji *tau-b* Kendalla.

Tylko korelacja pomiędzy wynikiem w skali Kłamstwa a czynnikiem „niepokój” była istotna statystycznie (*tau-b* Kendalla - 0,250, $p < 0,01$). Niską wartość współczynnika korelacji należy traktować jako bardzo słabą korelację pomiędzy zmiennymi (tamże). Stąd wniosek, że wyniki badania są wiarygodne.

Tabela 10. Współczynniki korelacji *tau-b* Kendalla pomiędzy uzyskanymi czynnikami a wynikami w skali Kłamstwa

Zmienne		Skala Kłamstwa
„Strach przed zagrażającym zachowaniem skazanych”	Współczynnik korelacji	- 0,050
	Istotność dwustronna	0,224
	N	392
„Niepokój”	Współczynnik korelacji	- 0,250**
	Istotność dwustronna	0,000
	N	392

** . $p < 0,01$

Źródło: obliczenia własne

4.3. Wyniki badania i wnioski

W celu weryfikacji zależności pomiędzy liczbą skazanych w celi mieszkalnej a poczuciem bezpieczeństwa, zastosowano nieparametryczny test korelacji *tau-b* Kendalla. W przypadku skazanych po raz pierwszy uczestniczących i nieuczestniczących w podkulturze grypserskiej nie stwierdzono zależności pomiędzy liczbą skazanych w celi a poczuciem bezpieczeństwa. Natomiast w przypadku skazanych po raz kolejny, nieuczestniczących w podkulturze grypserskiej współczynnik korelacji wskazuje, że im większa liczba skazanych w celi, tym mniejszy „strach przed zagrażającym zachowaniem skazanych” ($N=262$, *tau-b* Kendalla=-0,191, $p<0,01$). Ponadto, w przypadku skazanych po raz kolejny, nieuczestniczących w podkulturze grypserskiej współczynnik korelacji wskazuje, że im większa liczba skazanych w celi, tym mniejszy „niepokój” ($N=262$, *tau-b* Kendalla=-0,178, $p<0,01$). Natomiast w przypadku skazanych po raz kolejny, uczestniczących w podkulturze grypserskiej współczynnik korelacji wskazuje, że im większa liczba skazanych w celi, tym mniejszy „strach przed zagrażającym zachowaniem skazanych” ($N=48$, *tau-b* Kendalla =-0,293, $p<0,01$). **Hipoteza pierwsza nie została potwierdzona.** Zakładano, że zmniejszanie się poczucia bezpieczeństwa będzie zależne od wzrostu liczebności celi mieszkalnej. Do takiego przypuszczenia skłaniają ustalenia badaczy, np. Marka Kamińskiego, który podaje, że w większych celach subkultura kwitnie (Kamiński, 2006, s. 255). Rezultat

badawczy staje się zrozumiały, kiedy odwołamy się do informacji statystycznej badanego czynnika – liczby osadzonych w celi aktualnego pobytu, a w szczególności średniej liczby osadzonych w celi - 4,2 oraz mediany – 4,0 (SD=1,77, $s^2=3,1$, procentowy udział cel liczących 10 i 11 osadzonych wynosi 3,3% a 92,1% badanych przebywało w celach liczących maksymalnie sześć osób). Badane osoby pozbawione wolności przebywały w niewielkich celach mieszkalnych.

Tabela 11. Współczynniki korelacji rangowej *tau-b* Kendalla pomiędzy liczbą w celi skazanych nieuczestniczących w podkulturze gryperskiej a uzyskanymi czynnikami

		Liczba skazanych w celi	
		Skazani po raz pierwszy	Skazani po raz kolejny
„Strach przed zagrażającym zachowaniem skazanych”	Współczynnik korelacji	-,150	-,191**
	Istotność dwustronna	,111	,000
	N	72	262
„Niepokój”	Współczynnik korelacji	-,118	-,178**
	Istotność dwustronna	,208	,000
	N	72	262

** . $p < 0,01$

Źródło: obliczenia własne

Tabela 12. Współczynniki korelacji rangowej *tau-b* Kendalla pomiędzy liczbą w celi skazanych uczestniczących w podkulturze gryperskiej a uzyskanymi czynnikami

		Liczba skazanych w celi	
		Skazani po raz pierwszy	Skazani po raz kolejny
„Strach przed zagrażającym zachowaniem skazanych”	Współczynnik korelacji	,074	-,293*
	Istotność dwustronna	,812	,015
	N	10	48
„Niepokój”	Współczynnik korelacji	,090	-,092
	Istotność dwustronna	,752	,409
	N	10	48

*. $p < 0,05$

Źródło: obliczenia własne

Aby sprawdzić, czy istnieje zależność pomiędzy zmiennością składu osobowego celi a czynnikami, przeprowadzono analizę korelacji. Zastosowano nieparametryczny test korelacji *rho* Spearmana. W przypadku skazanych po raz kolejny, nieuczestniczących w podkulturze gryperskiej współczynnik korelacji wskazuje, że im większa zmienność składu osobowego celi, tym mniejszy „strach przed zagrażającym zachowaniem skazanych”

(N= 262, ρ Spearmana=-0,167, $p < 0,01$). Więcej zależności nie stwierdzono. W świetle powyższego hipoteza nr 2 została odrzucona.

Tabela 13. Współczynniki korelacji rangowej ρ Spearmana pomiędzy zmiennością składu osobowego celi skazanych nieuczestniczących w podkulturze grypserskiej a uzyskanymi czynnikami

		Zmienność składu osobowego celi	
		Skazani po raz pierwszy	Skazani po raz kolejny
„Strach przed zagrażającym zachowaniem skazanych”	Współczynnik korelacji	-,134	-,167**
	Istotność dwustronna	,262	,007
	N	72	262
„Niepokój”	Współczynnik korelacji	-,143	-,061
	Istotność dwustronna	,232	,327
	N	72	262

** $p < 0,01$

Źródło: obliczenia własne

Tabela 14. Współczynniki korelacji rangowej ρ Spearmana pomiędzy zmiennością składu osobowego celi skazanych uczestniczących w podkulturze grypserskiej a uzyskanymi czynnikami

		Zmienność składu osobowego celi	
		Skazani po raz pierwszy	Skazani po raz kolejny
„Strach przed zagrażającym zachowaniem skazanych”	Współczynnik korelacji	,313	,093
	Istotność dwustronna	,378	,530
	N	10	48
„Niepokój”	Współczynnik korelacji	,367	,126
	Istotność dwustronna	,296	,393
	N	10	48

Źródło: obliczenia własne

W celu przeanalizowania zależności pomiędzy liczbą przemieszczeń w zakładzie karnym/areszcie śledczym (jednostce aktualnego pobytu) a poczuciem bezpieczeństwa osób pozbawionych wolności, zastosowano nieparametryczny test korelacji ρ Spearmana. Żadna z korelacji nie była istotna statystycznie. Nie stwierdzono zależności pomiędzy liczbą przemieszczeń w zakładzie karnym (areszcie śledczym) a poczuciem bezpieczeństwa mężczyzn pozbawionych wolności. **Hipoteza nr 3 została zweryfikowana negatywnie.**

Tabela 15. Współczynniki korelacji rangowej ρ Spearmana pomiędzy liczbą przemieszczeń w zakładzie karnym/areszcie śledczym* skazanych nieuczestniczących w podkulturze gryperskiej a uzyskanymi czynnikami

		Liczba przemieszczeń w zk/aś	
		Skazani po raz pierwszy	Skazani po raz kolejny
„Strach przed zagrażającym zachowaniem skazanych”	Współczynnik korelacji	,076	,036
	Istotność dwustronna	,526	,558
	N	72	262
„Niepokój”	Współczynnik korelacji	,046	,073
	Istotność dwustronna	,704	,239
	N	72	262

* . Średnia liczba przemieszczeń badanego w zakładzie karnym/areszcie śledczym w przeliczeniu na jeden miesiąc pobytu.

Źródło: obliczenia własne

Tabela 16. Współczynniki korelacji rangowej ρ Spearmana pomiędzy liczbą przemieszczeń w zakładzie karnym/areszcie śledczym* skazanych uczestniczących w podkulturze gryperskiej a uzyskanymi czynnikami

		Liczba przemieszczeń w zk/aś	
		Skazani po raz pierwszy	Skazani po raz kolejny
„Strach przed zagrażającym zachowaniem skazanych”	Współczynnik korelacji	-,194	-,103
	Istotność dwustronna	,591	,487
	N	10	48
„Niepokój”	Współczynnik korelacji	,203	-,002
	Istotność dwustronna	,574	,992
	N	10	48

* . Średnia liczba przemieszczeń badanego w zakładzie karnym/areszcie śledczym w przeliczeniu na jeden miesiąc pobytu.

Źródło: obliczenia własne

Aby sprawdzić czy istnieje zależność pomiędzy czasem pobytu w celi mieszkalnej a poczuciem bezpieczeństwa mężczyzn pozbawionych wolności przeprowadzono analizę korelacji. Zastosowano nieparametryczny test korelacji ρ Spearmana. Współczynniki korelacji wskazują brak zależności pomiędzy poczuciem bezpieczeństwa a czasem pobytu w celi mieszkalnej. **Hipoteza nr 4 nie potwierdziła się.**

Tabela 17. Współczynniki korelacji rangowej ρ Spearmana pomiędzy czasem pobytu w celiskazanych nieuczestniczących w podkulturze grypserskiej a uzyskanymi czynnikami

		Czas pobytu w celi	
		Skazani po raz pierwszy	Skazani po raz kolejny
„Strach przed zagrażającym zachowaniem skazanych”	Współczynnik korelacji	-,010	-,062
	Istotność dwustronna	,934	,321
	N	72	262
„Niepokój”	Współczynnik korelacji	-,019	-,079
	Istotność dwustronna	,874	,204
	N	72	262

Źródło: obliczenia własne

Tabela 18. Współczynniki korelacji rangowej ρ Spearmana pomiędzy czasem pobytu w celi skazanych uczestniczących w podkulturze grypserskiej a uzyskanymi czynnikami

		Czas pobytu w celi	
		Skazani po raz pierwszy	Skazani po raz kolejny
„Strach przed zagrażającym zachowaniem skazanych”	Współczynnik korelacji	,602	-,012
	Istotność dwustronna	,066	,938
	N	10	48
„Niepokój”	Współczynnik korelacji	,346	,157
	Istotność dwustronna	,328	,287
	N	10	48

Źródło: obliczenia własne

W celu przeanalizowania zależności pomiędzy czasem pozostającym do końca kary pozbawienia wolności a poczuciem bezpieczeństwa, zastosowano nieparametryczny test korelacji ρ Spearmana. Tylko korelacja pomiędzy czasem pozostającym do końca kary pozbawienia wolności skazanych po raz kolejny nieuczestniczących w podkulturze grypserskiej a czynnikiem „niepokój” okazała się istotna statystycznie ($N=262, \rho_{\text{Spearmana}}=0,161, p<0,01$). Współczynnik korelacji wskazuje, że im bardziej odległy koniec kary, tym większy „niepokój”. **Hipoteza nr 5 została potwierdzona jedynie częściowo.**

Tabela 19. Współczynniki korelacji rangowej ρ Spearmana pomiędzy czasem pozostałym do końca kary pozbawienia wolności skazanych nieuczestniczących w podkulturze gryperskiej a uzyskanymi czynnikami

		Czas pozostały do końca kary pozbawienia wolności	
		Skazani po raz pierwszy	Skazani po raz kolejny
„Strach przed zagrażającym zachowaniem skazanych”	Współczynnik korelacji	-,067	,052
	Istotność dwustronna	,578	,398
	N	72	262
„Niepokój”	Współczynnik korelacji	,182	,161**
	Istotność dwustronna	,125	,009
	N	72	262

** . $p < 0,01$

Źródło: obliczenia własne

Tabela 20. Współczynniki korelacji rangowej ρ Spearmana pomiędzy czasem pozostałym do końca kary pozbawienia wolności skazanych uczestniczących w podkulturze gryperskiej a uzyskanymi czynnikami

		Czas pozostały do końca kary pozbawienia wolności	
		Skazani po raz pierwszy	Skazani po raz kolejny
„Strach przed zagrażającym zachowaniem skazanych”	Współczynnik korelacji	,017	-,076
	Istotność dwustronna	,962	,608
	N	10	48
„Niepokój”	Współczynnik korelacji	-,377	,058
	Istotność dwustronna	,283	,693
	N	10	48

Źródło: obliczenia własne

Aby sprawdzić, czy istnieje zależność pomiędzy czasem pobytu w zakładzie aktualnego pobytu a poczuciem bezpieczeństwa osób pozbawionych wolności przeprowadzono analizę korelacji. Zastosowano nieparametryczny test korelacji ρ Spearmana. Współczynniki korelacji wskazują brak korelacji pomiędzy czasem pobytu w zakładzie aktualnego pobytu a poczuciem bezpieczeństwa mężczyzn pozbawionych wolności. **Hipoteza nr 6 została przyjęta w całości.**

Tabela 21. Współczynniki korelacji rangowej ρ Spearmana pomiędzy czasem pobytu w zakładzie aktualnego pobytu skazanych nieuczestniczących w podkulturze gryperskiej a uzyskanymi czynnikami

		Czas pobytu w zakładzie aktualnego pobytu	
		Skazani po raz pierwszy	Skazani po raz kolejny
„Strach przed zagrażającym zachowaniem skazanych”	Współczynnik korelacji	,086	,042
	Istotność dwustronna	,471	,502
	N	72	262
„Niepokój”	Współczynnik korelacji	,135	,089
	Istotność dwustronna	,260	,151
	N	72	262

Źródło: obliczenia własne

Tabela 22. Współczynniki korelacji rangowej ρ Spearmana pomiędzy czasem pobytu w zakładzie aktualnego pobytu skazanych uczestniczących w podkulturze gryperskiej a uzyskanymi czynnikami

		Czas pobytu w zakładzie aktualnego pobytu	
		Skazani po raz pierwszy	Skazani po raz kolejny
„Strach przed zagrażającym zachowaniem skazanych”	Współczynnik korelacji	-,014	,084
	Istotność dwustronna	,970	,572
	N	10	48
„Niepokój”	Współczynnik korelacji	-,346	,087
	Istotność dwustronna	,328	,558
	N	10	48

Źródło: obliczenia własne

Aby sprawdzić, czy istnieje zależność pomiędzy wiekiem a poczuciem bezpieczeństwa mężczyzn pozbawionych wolności, przeprowadzono analizę korelacji. Zastosowano nieparametryczny test korelacji ρ Spearmana. Współczynniki korelacji wskazują, że wraz ze wzrostem wieku zmniejsza się „niepokój” skazanych po raz pierwszy nieuczestniczących w podkulturze gryperskiej ($N=72$, ρ Spearmana=- 0,247, $p<0,05$) oraz zmniejsza się „strach przed zagrażającym zachowaniem skazanych” skazanych po raz kolejny nieuczestniczących w podkulturze gryperskiej ($N=262$, ρ Spearmana=- 0,221, $p<0,01$).

Hipoteza nr 7 została odrzucona.

Tabela 23. Współczynniki korelacji rangowej ρ Spearmana pomiędzy wiekiem skazanych nieuczestniczących w podkulturze grypserskiej a uzyskanymi czynnikami

		Wiek	
		Skazani po raz pierwszy	Skazani po raz kolejny
„Strach przed zagrażającym zachowaniem skazanych	Współczynnik korelacji	-,049	-,221**
	Istotność dwustronna	,681	,000
	N	72	262
„Niepokój”	Współczynnik korelacji	-,247*	-,018
	Istotność dwustronna	,037	,766
	N	72	262

*. $p < 0,05$

**. $p < 0,01$

Źródło: obliczenia własne

Tabela 24. Współczynniki korelacji rangowej ρ Spearmana pomiędzy wiekiem skazanych uczestniczących w podkulturze grypserskiej a uzyskanymi czynnikami

		Wiek	
		Skazani po raz pierwszy	Skazani po raz kolejny
„Strach przed zagrażającym zachowaniem skazanych”	Współczynnik korelacji	-,220	-,116
	Istotność dwustronna	,542	,432
	N	10	48
„Niepokój”	Współczynnik korelacji	-,477	-,142
	Istotność dwustronna	,164	,337
	N	10	48

Źródło: obliczenia własne

Wnioski końcowe

1. Istnieje słaba, ujemna zależność pomiędzy liczebnością celi mieszkalnej a czynnikiem „strach przed zagrażającym zachowaniem skazanych” mężczyzn uczestniczących w podkulturze grypserskiej osadzonych po raz kolejny w izolacji więziennej ($N=48$, τ -b Kendalla=-0,293, $p < 0,05$) oraz słaba ujemna zależność pomiędzy liczebnością celi a czynnikiem „strach przed zagrażającym zachowaniem skazanych” ($N=262$, τ -b Kendalla=-0,191, $p < 0,01$) i „niepokój” ($N=262$, τ -b Kendalla=-0,178, $p < 0,01$) mężczyzn nieuczestniczących w podkulturze grypserskiej osadzonych po raz kolejny w izolacji więziennej.
2. Istnieje słaba, ujemna zależność pomiędzy zmiennością składu osobowego celi mieszkalnej a czynnikiem „strach przed zagrażającym zachowaniem skazanych”

mężczyzn nieuczestniczących w podkulturze gryperskiej skazanych po raz kolejny (N=262, ρ Spearmana= - 0,167, $p < 0,01$).

3. Nie ma zależności pomiędzy poczuciem bezpieczeństwa mężczyzn pozbawionych wolności a liczbą przemieszczeń (przerzutek) w jednostce organizacyjnej Służby Więziennej.
4. Nie ma zależności pomiędzy poczuciem bezpieczeństwa mężczyzn pozbawionych wolności a czasem pobytu w celi mieszkalnej.
5. Istnieje słaba, dodatnia zależność pomiędzy czasem pozostałym do końca kary pozbawienia wolności a czynnikiem „niepokój” mężczyzn nieuczestniczących w podkulturze gryperskiej skazanych po raz kolejny (N=262, ρ Spearmana=-0,161, $p < 0,01$) – im bardziej odległy koniec kary tym większy „niepokój”.
6. Nie ma zależności pomiędzy poczuciem bezpieczeństwa mężczyzn pozbawionych wolności a czasem pobytu w zakładzie aktualnego pobytu.
7. Istnieje słaba, ujemna zależność pomiędzy wiekiem a czynnikiem „strach przed zagrażającym zachowaniem skazanych” mężczyzn nieuczestniczących w podkulturze gryperskiej osadzonych po raz kolejny w izolacji więziennej (N=262, ρ Spearmana = -0,221, $p < 0,01$) oraz czynnikiem „niepokój” (N=72, ρ Spearmana= -0,247, $p < 0,05$).

PODSUMOWANIE

Wydaje się, że czynników poczucia bezpieczeństwa mężczyzny pozbawionego wolności należy upatrywać w dwu głównych obszarach (podlegających wewnętrznym przeobrażeniom). Przede wszystkim w odniesieniu do jego osoby, a mianowicie: kastowej przynależności, właściwościach osobowościowych, charakterze przestępstwa, zachowaniu, liczbie przemieszczeń w zakładzie aktualnego pobytu, czasie pozostającym do końca kary oraz wieku. Drugi obszar zawiera odniesienia do kontekstu sytuacyjnego w celi mieszkalnej, stanowionego przez: liczebność, zmienność składu osobowego, czas pobytu osadzonych, ale także kastowy układ uwzględniający względną siłę osadzonych oraz fizyczną lokalizację (pawilon, oddział oraz umiejscowienie w obrębie oddziału). Czynniki z pierwszego obszaru w zróżnicowanym stopniu wyznaczają położenie osoby pozbawionej wolności w drugim obszarze. W stopniu zróżnicowanym - ponieważ ich interpretacja jest dokonywana przez osobowy skład odnośnej celi i może uwzględniać komponent lokalny oraz przeobrażenia okresu historycznego. Wydaje się, że wyodrębnione obszary jako pewne całości, mogą pozostawać w dynamicznej zależności. Efekt finalny tej relacji może znajdować

odzwierciedlenie w funkcjonowaniu osoby pozbawionej wolności w celi mieszkalnej, co ma kluczowe znaczenie dla bytu w zbiorowości więziennej. W prezentowanym badaniu zanalizowano zależności pomiędzy poczuciem bezpieczeństwa a zmiennymi wyróżnionymi w drodze analizy czynnikowej. Wielość czynników mogących pozostawać w zależności z poczuciem bezpieczeństwa osób pozbawionych wolności nie sprzyja uzyskaniu jednoznacznego rezultatu badawczego. Tym bardziej interesujące wydaje się ujawnienie, że im bardziej liczna cela tym mniejszy „strach przed zagrażającym zachowaniem skazanych” i „niepokój” nieuczestniczących w podkulturze gryperskiej skazanych po raz kolejny oraz mniejszy strach przed zagrażającym zachowaniem skazanych” uczestniczących w podkulturze gryperskiej skazanych po raz kolejny. Mogłoby się wydawać, że uzyskany wynik pozostaje w sprzeczności z poglądem Marka Kamińskiego (2006), który uważa, że to właśnie w większych celach „kwitnie” subkultura (Kamiński, 2006: s. 255). Trzeba jednak zauważyć, że Marek Kamiński przekonanie odnosi do cel, w których przebywało kilkunastu lub więcej skazanych. Natomiast rezultat badawczy dotyczy cel zdecydowanie mniej licznych (mediana przybiera wartość 4,0 a 92,1% badanych przebywało w celach sześciuosobowych lub mniejszych). Uzyskany wynik skłania do namysłu nad optymalną (dla bezpieczeństwa osób pozbawionych wolności) liczebnością celi mieszkalnej. Badania ujawniły także, że większa zmienność składu osobowego celi mieszkalnej pozostaje w zależności z mniejszym „strachem przed zagrażającym zachowaniem skazanych” mężczyzn nieuczestniczących w podkulturze gryperskiej skazanych po raz kolejny. Ponieważ liczba zmian składowego celi mieszkalnej pozostawała w zależności ze zróżnicowanym czasem pobytu skazanego w celi, wynik surowy (liczba zmian składu osobowego) przedstawiono jako wartość przypadającą na jeden miesiąc (N=392, średnia=1,92, odchylenie standardowe=2,81, wariancja=7,91). Interesujący rezultat badawczy zdaje się uzasadniać potrzebę dokonywania zmian składu osobowego cel mieszkalnych („odświeżania” składu osobowego cel). Wynik bym bardziej ciekawy, kiedy zestawimy go z brakiem zależności pomiędzy czasem pobytu w celi mieszkalnej a poczuciem bezpieczeństwa osób pozbawionych wolności. Wspomniana potrzeba „odświeżania” składu osobowego cel mieszkalnych – tak nie lubiana przez osoby pozbawione wolności – w gruncie rzeczy może pozostawać w zależności z ich bezpieczeństwem. Przede wszystkim zdaje się zapobiegać skutkom „zadomowienia się” skazanych w odnośnej celi, np. negatywnym przejawom podkultury więziennej (co w przypadku zharmonizowanych cel dwuosobowych może być trudne do ujawnienia). Postulat godny uwagi, bowiem rezultat badawczy wskazuje, że nie ma zależności pomiędzy poczuciem bezpieczeństwa osób pozbawionych wolności

a liczbą przemieszczeń (przerzutek) w jednostce organizacyjnej Służby Więziennej oraz czasem pobytu w zakładzie aktualnego pobytu. Sformułowana propozycja nie pozostaje w sprzeczności z prezentowanym przeze mnie stanowiskiem odnośnie częstości przemieszczania skazanych w obrębie jednostek organizacyjnych. Które odnajduje uzasadnienie w stwierdzeniu, że nadmierna ruchliwość w zakresie przemieszczeń nie służy idei programowanego oddziaływania (...) oraz zaburza oddziaływania wychowawcze (Nowacki, 2010: ss. 127-129). Natomiast wnosi uzupełnienie do warunków osadzania osób pozbawionych wolności w zakładach karnych i aresztach śledczych. Uzasadnione rezultatem badawczym uzupełnienie może pozostawać w zależności z poczuciem bezpieczeństwa osób pozbawionych wolności.

Istota funkcjonowania skazanego w zbiorowości więziennej, a w tym jego poczucie bezpieczeństwa przekłada się na jakość realizacji celów wykonania kary pozbawienia wolności. Konieczność izolowania skazanego od pozostałych więźniów ze względu na jego zachowanie znacząco ogranicza możliwości oddziaływania wychowawczego. Jak powiada Szmyd, bezpieczeństwo człowieka zależy także od niego samego (Szmyd, 2014: s.18). Jan Szmyd dostrzega również zdolności instytucji do modelowania i organizacji życia zbiorowego i jednostkowego (tamże). Powyższa konstatacja skłania do sformułowania dwu postulatów na rzecz bezpieczeństwa osób pozbawionych wolności. Pierwszy sprowadza się do zintensyfikowania działań ukierunkowanych na uświadomienie osobom pozbawionym wolności, że ich bezpieczeństwo zależy także od nich samych. Drugi postulat dotyczy specjalistycznego oddziaływania na osoby pozbawione wolności, aby wyposażyć je w dyspozycje wspomagające w zmaganiach z zagrożeniami ze strony współosadzonych. Zakłada się, że warto byłoby zatroszczyć się o uwrażliwienie na wpływy innych, zaktywizowanie procesu samowychowania, budowanie wiary we własną zaradność oraz umiejętność przewidywania konsekwencji własnego zachowania.

Powyższe rozważania kierują uwagę na działania edukacyjne oraz ważny ich cel – kształtowanie kultury bezpieczeństwa. Jak podaje Antony Giddens: „Kultura bezpieczeństwa implikuje określony „bezpieczny” sposób (tryb) życia, na który składają się codzienne, najczęściej bezrefleksyjne czynności będące wynikiem „świadomości praktycznej” oraz twórcze działania będące skutkiem „świadomości bezrefleksyjnej” (za: Mamzer, 2008: s. 23).

Konstatacja wydaje się uzasadniać postulat aktywizowania osób pozbawionych wolności do kształtowania kultury bezpieczeństwa. Wszak więzienia raczej nie należą do bezpiecznych miejsc. Natomiast, jak podaje Bernard Wiśniewski, odpowiedzialność za

bezpieczeństwo spoczywa na wielu instytucjach. Z odpowiedzialności za bezpieczeństwo nie są zwolnieni także pracownicy naukowcy, których praca może przyczynić się do konstruowania (w skali mikro i makro) systemów bezpieczeństwa (Wiśniewski, 2018: s. 5). Wpisując się niejako w myśl Bernarda Wiśniewskiego, zakłada się, że zaprezentowane w raporcie treści mogą stanowić przyczynek do poprawy bezpieczeństwa i poczucia bezpieczeństwa osób pozbawionych wolności.

Bibliografia

Bedyńska S., Brzezicka A. (2007). Statystyczny drogowskaz. Warszawa: Wydawnictwo SWPS Academica.

Bedyńska S., Cypryańska M. (2013). Statystyczny drogowskaz 1. Praktyczne wprowadzenie do wnioskowania statystycznego. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Sedno, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej.

Choynowski M. (1968). Opracowanie polskiej adaptacji „Inwentarza osobowości” H. J. Eysencka (Maudsley Personality Inventory). *Biuletyn Psychometryczny*, nr 2, ss.51-95.

Ciosek M. (2001). Psychologia sądowa i penitencjarna. Warszawa: Wydawnictwa Prawnicze PWN.

Drwal R., Ł. (1981). Osobowość wychowanków zakładów poprawczych. Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.

Goffman E. (1975). Charakterystyka instytucji totalnych. W: W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki (red.), Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej (ss.150-177). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Greń J. (1975). Statystyka matematyczna modele i zadania. Warszawa: PWN.

Kamiński M. (2006). Gry więzienne. Tragikomiczny świat polskiego więzienia. Warszawa: Oficyna Naukowa.

Klamut R. (2012). Bezpieczeństwo jako pojęcie psychologiczne. *Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej: Ekonomia i Nauki Humanistyczne*, nr 19/4, ss. 41-51.

Klamut R. (2019). Dwuczynnikowy model doświadczania bezpieczeństwa – założenia teoretyczne i empiryczna weryfikacja: Kwestionariusz Doświadczania Bezpieczeństwa (KDB) *Polskie Forum Psychologiczne*, nr 3, ss. 308-323.

Kosewski M. (1977). Agresywni przestępcy. Warszawa: Wiedza Powszechna.

- Mamzer H. (2008). Poczucie bezpieczeństwa ontologicznego. Uwarunkowania społeczno-kulturowe. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Maslow A. (1990). Motywacja i osobowość. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Mądrzycki T. (1996). Osobowość jako system tworzący i realizujący plany. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Niełaczna M. (2010). Postępowanie ze skazanymi przy przyjęciu w celu odbycia kary pozbawienia wolności. Raport z monitoringu. *Analizy, Raporty, Ekspertyzy*, nr 2.
- Nowacki Z. (2010). Wywieranie wpływu społecznego w warunkach izolacji więziennej. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Nowacki Z. (2011). Wypadki nadzwyczajne w warunkach izolacji więziennej w świetle teorii uczenia się. *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, nr 70, ss. 64-68.
- Nowacki Z. (2012). Autoagresja w warunkach izolacji więziennej – nie tylko funkcjonalne aspekty zachowania. *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, nr 74-75, ss. 83-108.
- Nowak B. M. (2017). Hierarchia wartości osób wykluczonych społecznie. *Pedagogika Społeczna*, nr 1, ss. 139-159.
- Przybyliński S. (2007). Podkultura więzienna – wielowymiarowość rzeczywistości penitencjarnej. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Siek S. (1986). Struktura osobowości. Warszawa: ATK.
- Snopek M. (2013). Przyczyny degradacji skazanych poszkodowanych w realiach polskich więzień. *Resocjalizacja Polska*, nr 5, ss. 167-182.
- Snopek M. (2019). Zagrożenie bezpieczeństwa osadzonych w przestrzeni izolacji więziennej. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio J Pedagogia-Psychologia*, nr 3, ss. 273-288.
- Szaszkiewicz M. (1997). Tajemnice grypsarki. Kraków: Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych.
- Szmyd J. (2014). Poczucie bezpieczeństwa jako wartość społeczna, etyczna i egzystencjalna. *Rozważania podstawowe. Państwo i Społeczeństwo (XIV)* nr 2, ss. 9-19.
- Wiśniewski B. (red.) (2018). Bezpieczeństwo w teorii i badaniach naukowych. Wydanie II uzupełnione i uaktualnione. Szczytno. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie.

Źródła prawa

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie regulaminu organizacyjno - porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U., poz. 2231).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 1997 r. nr 88, poz. 553, z późn. zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. nr 90, poz. 557, z późn. zm.).

Wytyczne Nr 1/2019 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej w sprawie wymagań technicznych i ochronnych dla pawilonów zakwaterowania osadzonych w jednostkach organizacyjnych Służby Więziennej.

Zarządzenie Nr 19/2016 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 14 kwietnia 2016 r. w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia i organizacji pracy penitencjarnej oraz zakresów czynności funkcjonariuszy i pracowników działów penitencjarnych i terapeutycznych oraz oddziałów penitencjarnych.

Dokumenty elektroniczne

Cele większe niż 10-osobowe – do likwidacji. Służba Więzienna przyznaje racje RPO, dostępne w Internecie: <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/cele-ponad-10-osobowe-do-likwidacji-sluzba-wiezienna-przyznaje-racje-rpo> [dostęp:23 sierpnia 2020].

Informacja o sytuacji osób starszych w Polsce za rok 2018, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2019, dostępne w Internecie: [https:// www.gov.pl](https://www.gov.pl) [dostęp: 27 czerwca 2020].

Odpowiedź na wystąpienie IX.517.599.2017.PM z dnia 22 listopada 2018 r. w sprawie likwidacji w jednostkach penitencjarnych typu zamkniętego wszelkich cel mieszkalnych większych niż dziesięcioosobowe. BDG.055.11.2018.AŚB z dnia 19.12. 2018 r., dostępne w Internecie:<https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Odpowied%C5%BA%20SW%2019.12.2018.pdf> [dostęp:23 sierpnia 2020].

ANEKS

Kwestionariusz Ankiety Poczucia Bezpieczeństwa Osób Pozbawionych Wolności

Uprzejmie prosimy o uważnie przeczytać zawarte w ankiecie pytania oraz stwierdzenia i zaznaczyć odpowiedzi, które najbardziej odpowiadają Panu. Właściwą odpowiedź proszę zaznaczyć kółkiem po prawej stronie. Ankieta jest anonimowa, a udział w badaniu – dobrowolnym. Uzyskane poszczególne rezultaty nie będą udostępniane ani publikowane, a będą analizowane statystycznie.

1. Czy miewa Pan niespokojne sny?

Zdecydowanie nie 1 Raczej nie 2 Raczej tak 3. Zdecydowanie tak 4

Jeśli tak, to
Jak często?

Rzadko 1*
Często 2**
Prawie zawsze 3***

Rzadko: 1-2 razy w tygodniu; **Często: 3-4 razy w tygodniu; ***Prawie zawsze: 6-7 razy w tygodniu

2. Czy obawia się Pan o swoje bezpieczeństwo w celi w której Pan obecnie przebywa?

Nigdy 1 Rzadko 2 Często 3. Zawsze 4

3. Czy ma Pan takie myśli, do których nikomu nie chciałby się Pan przyznać?

Mam takie myśli 1 Nie mam takich myśli 2

4. Czy boi się Pan skazanych uczestniczących w podkulturze więziennej?

Zdecydowanie nie 1 Raczej nie 2 Raczej tak 3. Zdecydowanie tak 4

Jeśli tak, to
Proszę określić w jakim stopniu?

W niewielkim stopniu 1
W znacznym stopniu 2
Bardzo 3

5. Czy czuje się Pan zaniepokojony przed wyjściem na spacer?

Nigdy 1 Rzadko 2 Często 3. Zawsze 4

Jeśli tak, to
Proszę określić jak?

W niewielkim stopniu 1
W znacznym stopniu 2
Bardzo 3

6. Czy obawia się Pan skazanych, którzy wielokrotnie przebywali w więzieniu?

Nigdy 1 Rzadko 2 Często 3. Zawsze 4

Jeśli tak, to
Proszę określić jak?

W niewielkim stopniu 1
W znacznym stopniu 2
Bardzo 3

7. Czy ma Pan jakieś wady?

Mam wady 1 Nie mam wad 2

8. Czy w trakcie pobytu w zakładzie zachowanie innego skazanego, np. majaczenie alkoholowe zaniepokoiło Pana?

Zdecydowanie nie 1 Raczej nie 2 Raczej tak 3. Zdecydowanie tak 4

Jeśli tak, to
Proszę określić jak?

W niewielkim stopniu 1
W znacznym stopniu 2
Bardzo 3

9. Czy jakikolwiek skazany odgrażał się Panu?

Zdecydowanie nie 1 Raczej nie 2 Raczej tak 3. Zdecydowanie tak 4

Jeśli tak, to
Proszę określić jak to Pana zaniepokoiło?

W niewielkim stopniu 1
W znacznym stopniu 2
Bardzo 3

10. Czy jakiś skazany ostrzegł Pana o zagrożeniach ze strony innych więźniów ?

Zdecydowanie nie 1 Raczej nie 2 Raczej tak 3. Zdecydowanie tak 4

Jeśli tak, to
Proszę określić jak to Pana zaniepokoiło?

W niewielkim stopniu 1
W znacznym stopniu 2
Bardzo 3

11. Czy budzi się Pan w nocy?

Nigdy 1 Rzadko 2 Często 3. Zawsze 4

12. Jeśli Pan w coś gra, to woli Pan wygrać czy przegrać?

Wolę wygrać 1 Wolę przegrać 2

13. Czy kiedykolwiek zachowanie skazanych zaniepokoiło Pana?

Nigdy 1 Rzadko 2 Często 3. Zawsze 4

14. Czy jakiś skazany wyrażał w pańskiej obecności swój lęk przed dalszym pobytem w więzieniu?

Nigdy 1 Rzadko 2 Często 3. Zawsze 4

15. Czy myślenie o przemieszczeniu do innej celi wywołuje u Pana niepokój?

Nigdy 1 Rzadko 2 Często 3. Zawsze 4

16. Czy ma Pan trudności z zaśnięciem?

Nigdy 1 Rzadko 2 Często 3. Zawsze 4

17.Czy zdarza się Panu skłamać?

Zdarza mi się skłamać 1 Nigdy nie kłamię 2

18.Czy kiedykolwiek wykonywał Pan prace porządkowe za innego skazanego?

Nigdy 1 Rzadko 2 Często 3. Zawsze 4

Jakie to były prace:

19.Czy czuje się Pan zagrożony w trakcie spaceru?

Nigdy 1 Rzadko 2 Często 3. Zawsze 4

20.Czy idąc korytarzem oddziału odczuwa Pan niepokój?

Nigdy 1 Rzadko 2 Często 3. Zawsze 4

21.Czy obawia się Pan rozmawiać ze skazanymi o swoich problemach?

Nigdy 1 Rzadko 2 Często 3. Zawsze 4

22.Czy czasami lubi się Pan trochę pochwalić?

Lubię się pochwalić 1 Nie lubię się chwalić 2

23.Czy odczuwa Pan niepokój?

Nigdy 1 Rzadko 2 Często 3. Zawsze 4

24.Czy któryś ze skazanych kazał Panu spać na innym niż wyznaczone przez oddziałowego łóżku?

Nie 1 Tak 2

Jeśli tak, to
Jak często?

Rzadko 1
Często 2

25.Czy jakiś skazany z celi był wobec Pana agresywny fizycznie?

Nie 1 Tak 2

Jeśli tak, to
Jak często?

Rzadko 1
Często 2

26.Czy atmosfera w celi przytłacza Pana?

Zdecydowanie nie 1 Raczej nie 2 Raczej tak 3. Zdecydowanie tak 4

Jeśli tak, to
Proszę określić jak?

W niewielkim stopniu 1
W znacznym stopniu 2
Bardzo 3

27. Czy powiadomił Pan wychowawcę o nagłej chorobie innego skazanego?

Nie 1 Tak 2

Jeśli tak, to

Proszę określić, jak ta choroba Pana niepokoiła?

W niewielkim stopniu 1

W znacznym stopniu 2

Bardzo 3

28. W jakim nastroju jest Pan dzisiaj?

-5. Złym jak nigdy w życiu -4. O wiele gorszym niż zwykle -3. Wyraźnie gorszym niż zwykle

-2. Gorszym niż zwykle -1. Trochę gorszym niż zwykle 0. Jak zwykle

+1. Trochę lepszym niż zwykle +2. Lepszym niż zwykle +3. Wyraźnie lepszym niż zwykle

+4. O wiele lepszym niż zwykle +5. Dobrym jak nigdy w życiu

29. Czy czuje się Pan zagrożony w ciągu dnia?

Nie 1 Tak 2

Proszę określić dlaczego:

30. Czy jakiś skazany próbował ograniczyć Panu swobodę zachowania?

Zdecydowanie nie 1 Raczej nie 2 Raczej tak 3. Zdecydowanie tak 4

Jeśli tak, to

Proszę podać, w jaki sposób:

31. Czy wolałby Pan być sam w celi?

Zdecydowanie nie 1 Raczej nie 2 Raczej tak 3. Zdecydowanie tak 4

Jeśli tak, to

Proszę podać dlaczego:

32. Czy obawia się Pan rozpoznania przez osadzonych?

Zdecydowanie nie 1 Raczej nie 2 Raczej tak 3. Zdecydowanie tak 4

Jeśli tak, to

Proszę podać dlaczego:

33. Czy czuje się Pan zagrożony w wieloosobowej celi?

Zdecydowanie nie 1 Raczej nie 2 Raczej tak 3. Zdecydowanie tak 4

Jeśli tak, to

Proszę podać dlaczego:

34. Czy obecność nawet jednego skazanego może spowodować obawy?

Zdecydowanie nie 1 Raczej nie 2 Raczej tak 3. Zdecydowanie tak 4

Jeśli tak, to

Proszę podać dlaczego:

35. Czy obawia się Pan korzystania z łaźni?

Zdecydowanie nie 1 Raczej nie 2 Raczej tak 3. Zdecydowanie tak 4

Jeśli tak, to

Proszę podać dlaczego:

36. Czy po wyłączeniu światła w celi odczuwa Pan niepokój?

Zdecydowanie nie 1 Raczej nie 2 Raczej tak 3. Zdecydowanie tak 4

Jeśli tak, to

Proszę podać dlaczego:

37. Czy chciałby Pan zostać przeniesiony do innej celi?

Zdecydowanie nie 1 Raczej nie 2 Raczej tak 3. Zdecydowanie tak 4

Jeśli tak, to

Proszę podać dlaczego:

38. Czy wyjście po posiłek wywołuje u Pana niepokój?

Zdecydowanie nie 1 Raczej nie 2 Raczej tak 3. Zdecydowanie tak 4

Jeśli tak, to

Jak to Pana niepokoi?

W niewielkim stopniu 1

W znacznym stopniu 2

Bardzo 3

39. Czy jakiś skazany z celi był wobec Pana agresywny słownie?

Zdecydowanie nie 1 Raczej nie 2 Raczej tak 3. Zdecydowanie tak 4

Jeśli tak, to

Jak to Pana zaniepokoiło?

W niewielkim stopniu 1

W znacznym stopniu 2

Bardzo 3

40. Czy odczuwa Pan niepokój, kiedy oddziałowy poleca panu przygotować się do opuszczenia celi?

Zdecydowanie nie 1 Raczej nie 2 Raczej tak 3. Zdecydowanie tak 4

Jeśli tak, to

Jak to Pana niepokoi?

W niewielkim stopniu 1

W znacznym stopniu 2

Bardzo 3

41. Czy boi się Pan skazanych związanych z przestępczością zorganizowaną?

Zdecydowanie nie 1 Raczej nie 2 Raczej tak 3. Zdecydowanie tak 4

Jeśli tak, to

Proszę określić w jakim stopniu?

W niewielkim stopniu 1

W znacznym stopniu 2

W celu opracowania (statystycznego) uzyskanego materiału badawczego, prosimy o udzielenie odpowiedzi na n/w pytania:

Czy aktualnie wykonuje Pan jakąś pracę? Jeśli tak, to jaką?

Czy pobyt w pracy korzystnie wpływa na pańskie samopoczucie?

Czy przebywał Pan kiedyś w zakładzie karnym?

W którym roku kończy Pan karę pozbawienia wolności?